

Rok 4

Cena numeru

25

groszy

w niedziele

Miesięcznie 3- zł

# POLONIA

N<sup>o</sup> 248

Niedziela

11

Września 1927

Emiljana, Jacka

KATOWICE, ulica Sobieskiego Nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962 ■ Adres telegraficzny: Redpol Katowice  
Oddział miejski: ulica Warszawska 4, Telefon 860, 861

A·B·C·D

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ul. Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ulica Zamkowa 8, Telefon 27

KONTO P.K.O. KATOWICE 302.510 — KONTO P.K.O. KRAKÓW 405.078 — KONTO P.K.O. WARSZAWA 181.153



Dziewczyna z Starego Chechła na Górnym Śląsku.

Zdjęcie amatorskie dgr. Chm. z Katowic.



*Pogrzeb ś. p. postanki Janiny Omańkowskiej w Królewskiej Hucie. (X poseł Wojciech Korfańty).*

*Fot. W. Stępniewicz — Król. Huta*



*Działacze plebiscytowi. Były komitet parytetowy w Rajcy. (X b. przewodn.) Antoni Kalinowski.*



*Żeńska Szkoła Gospodarcza w Lyskach, powiat rybnicki. (X ks. proboszcz Kuczka).*

*Fot. I. Bernadell, — Rydułtowy*



*Stow. Młodzieży Polskiej, Miedźna z nowopoświęconym sztandarem. Pośrodku patron ks. prob. Kozielek, po lewej poseł Kędsior, po prawej dr. Golus.*



*Ks. prob. Kozielek dokonuje aktu poświęcenia sztandaru Stow. Młodzieży Polskiej w Miedźnej.*

*Na lewo: Beskidy. Kościół katolicki we Wiśle w czasie odpustu.*

*Fot. B. Tencar*

*Na prawo: Beskidy. Jarmark w Ustroniu.*

*U dołu: Budowa stadjonu w Król. Hucie. Trybuna obok głównego boiska.*



# Mimo świetnej mowy Brianda

## uparci Holendrzy podtrzymują swą rezolucję.

Genewa, 10. 9. (AW.) Mowa Brianda, wygłoszona na plenum Zgromadzenia Ligi Narodów, wywołała wielkie wrażenie, zarówno na delegatach poszczególnych państw, jak i też korespondentach zagranicznych. Powszechnie przewidywano, że po mowie tej należy liczyć się z przyjęciem wspólnej rezolucji, której podstawę tworzyć będzie projekt tekstu polskiego. Szczególne zadowolenie z mowy Brianda okazał Chamberlain. Mimo jednak świetnego wystąpienia francuskiego ministra spraw zagranicznych, podtrzymuje delegacja holenderska swe rezolucje. Dotychczas nie jest jeszcze pewnym, czy dojdzie do głosowania nad nią w plenum.

### CO MÓWIŁ BRIAND...

Genewa, 10. 9. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Briand, który wygłosił wielką, często przerywaną hucznymi oklaskami mowę, stanowiącą silny wyraz umiłowania pokoju. W przeciwieństwie do poglądów wyrażonych w szczególności przez Politisa i Scjaloję mówca oświadcza, że uroczysta jednorodna demonstracja przeciwko wojnie zawłora moralne zobowiązania(?), która wywrze silny wpływ na dalszy przebieg wypadków. W dalszym ciągu swoich wywodów Briand poruszył dotychczasową celowość Ligi Narodów w różnych dziedzinach, wspominając w szczególności dzień, w którym, zwolano Ligę Narodów i w przeciągu 48 godzin stłumiła w zarodku wybuch wojny grecko-bułgarskiej. Cóżby się stało wówczas — mówi Briand — gdyby nie było Ligi? Czyn ten nie jest odosobniony i świadczy on wymownie o pożyteczności Ligi i jej zdolności twórczej. Nieocenione usługi, jakie przedstawiciele Ligi oddali 100 tys. uchodźcom wygnanych z ziemi ojczyznej bez mienia, są sławną kartą w bardzo krótkiej jeszcze historii Ligi. Następnie mówca powitał z zadowoleniem wczorajsze oświadczenie ministra Stresemanna, który podał do wiadomości Zgromadzeniu, że w imieniu Rzeszy niemieckiej jeszcze w ciągu obecnej sesji Ligi położy podpis pod fakultatywną klauzulę statutu Trybunału Haskiego w sprawie obowiązkowego rozjemstwa. Następny mówca przewodniczący delegacji austriackiej hr. Mensdorf podkreślił znaczenie utworzonego w Paryżu instytutu współpracy umysłowej, oraz międzynarodowej komisji współpracy umysłowej. Ogólną dyskusję nad sprawozdaniami Rady Ligi Narodów, oraz sekretariatu Ligi zakończą dziś wieczorem przemówienia Chamberlaina i prezydenta Szwajcarii Mottw.

### ANGLJA NIE CHCE SŁYSZEĆ O GWARANCJACH.

Genewa, 10. 9. (wl. eu.) O godz. 4.35 otworzył przewodniczący Guani popołudniowe posiedzenie Zgromadzenia, prawdopodobnie ostateczne, na którym odbędzie się dyskusja generalna. Zaraz po otwarciu zabrał głos angielski Minister Spraw Zagranicznych Chamberlain. Oświadczył on, że nie potrzebuje mówić o konferencji gospodarczej, gdyż temat ten został wydatnie rozpatrzony, natomiast musi poruszyć sprawę bezpieczeństwa i rozbrojenia. Prace rozbrojeniowe Ligi Narodów po przygotowaniach, trwających miesiącami, sprawę nieco posunęły naprzód. Chociaż nie osiągnięto jeszcze ostatecznych rezultatów, można jednakże z ufnością spoglądać na dalsze prace komisji rozbrojeniowej(?), i przyszłą konferencję rozbrojeniową(?). Anglia dowiodła, że nawet jednostronne rozbrojenie jest możliwe(?). Anglia jest gotowa przyczynić się ze wszystkich sił do rozwiązania problemu bezpieczeństwa, lecz zapewnienie gwarancji w jakiegokolwiek formie, kryje w sobie dla Imperium brytyjskiego niebezpieczeństwo, na co Anglia nigdy się nie zgodzi(!). W dziedzinie

gwarancji mamy doświadczenia. Daliśmy gwarancje w Mezopotamji i gdzieindziej, i wiemy, co znaczy dać gwarancje(!).

To zdanie Chamberlain powtórzył dwa razy. Następnie Chamberlain odpiął podniesione zarzuty i zawołał patetycznie: Zapytajcie

się Panowie sami, kto z was mógłby przejąć odpowiedzialność za dalszą redukcję floty angielskiej, która ma do spełnienia tak wielkie i rozległe zadania(!). Wreszcie poruszył Chamberlain sprawę fińskiego wniosku w sprawie gwarancji, wobec którego zajął imieniem An-

glij stanowisko na przedwczorajszym posiedzeniu Rady.

W sprawie rezolucji polskiej oświadczył Chamberlain, że deklaracje taką można przyjąć, ponieważ dawne zapewnienia utwierdza, natomiast zwrócił się przeciwko rezolucji holenderskiej, która silnie odrzucone już zasady na nowo przywrócić do życia.

### NIEMCY W ROLI OBROŃCÓW LIGI.

Berlin, 10. 9. (PAT) Po za „Vorwartsem” żadne pismo niemieckie nie odnosi się zyczliwie do projektu polskiego, natomiast cała prasa niemiecka nie wyłączając dzienników demokratycznych, stara się w związku z ostatnimi krokami delegacji polskiej wykazać, że ogólnie podzielana jest w kołach niemieckich opinia, że wniosek polski zaktualizował ponownie przesilenie w Lidze Narodów, które było już zażegnane (?) przez porozumienie mocarstw locarneńskich co do wspólnej rezolucji.

### DEKLARACJA SOKALA.

Genewa, 10. 9. (Pat.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, przemawiał po Stresemannie delegat polski, minister Sokal, który oświadczył, iż jest w żądzie z przed stawicielami wielkich mocarstw, o ile chodzi o złożenie prezydium Zgromadzenia rezolucji, stwierdzającej, że Zgromadzenie Ligi uznaje, iż istnieje solidarność pomiędzy państwami, tworzącymi wspólnotę międzynarodową. Ożywiony gorącym pragnieniem zagwarantowania powszechnego pokoju, oświadcza, że wojna napastnicza nie powinna nigdy stanowić sposobu uregulowania zatargów pomiędzy państwami. W dalszym ciągu rezolucja taka uznawać musi agresywność za zbrodnie międzynarodową i wypowiadać pogląd, że uroczyste wyrzeczenie się przez państwa wszelkich napaści mogłoby wytworzyć atmosferę powszechnego zaufania i przyczynić się do postępu prac w dziedzinie rozbrojenia. Reasumując swe wywody minister Sokal przedstawił Zgromadzeniu następujące oświadczenie: 1) Wszelka wojna napastnicza jest i pozostaje zabroniona. 2) Celem uregulowania jakiegokolwiek zatargów pomiędzy państwami winny być wyczerpane wszelkie środki pokojowe. Zgromadzenie oświadcza, że państwa należące do Ligi mają obowiązek przestrzegać obu powyższych zasad.

**Śląski Zakład Kredytowy S. A.**  
**Oddział w Katowicach**

ma zaszczyt zawiadomić WP, że na czas przebudowy swego nowego gmachu bankowego przenosi prowizorycznie swe biura do lokalu przy

**ul. Mieleckiego Nr. 6**

gdzie rozpoczyna swą działalność w poniedziałek, dnia 12 września 1927 r.

Dotychczasowe telefony: Nr. 1951 i 2187 pozostają bez zmiany.

## Senat zbierze się dnia 22 b. m. na sesję nadzwyczajną.

DATA ZWOŁANIA SEJMU NA 14 b. m. STAŁA SIĘ SKUTKIEM TEGO NIEAKTUALNA.

Warszawa, 10. 9. (wl. k.) Dziś w godzinach popołudn. marszałek Senatu Trampeczyński otrzymał dekret Prezydenta Rzpltej, zwołujący Senat na sesję nadzwyczajną. Sesja została zwołana dopiero na 22 września.

W kołach sejmowych wiadomość o terminie zwołania Senatu wywołała żywe poruszenie. Jak wiadomo, prace Sejmu są ściśle związane z załatwieniem szeregu projektów ustaw przez Izbę senacką. Wskutek tego zwołanie Sejmu na 14 bm., która

to data była już wymieniana wczoraj, z punktu widzenia nawału prac stała się nieaktualna.

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

weźmie udział w otwarciu sesji Sejmu. Warszawa, 10. 9. (wl. k.) Z kół zbliżonych do rządu komunikują, że powrót premiera Piłsudskiego z Druskienin nastąpi 13 bm. Marszałek Piłsudski zamierza uczestniczyć w otwarciu sesji nadzwyczajnej sejmu.

## W Meksyku.

PODSŁUCHANE PRZEZ RADIO.

(Z teki karykatur Grussa).



— Nie martw się, Pedro! Jak nam tu będzie za gorąco i za ciasno, pojedziemy do Polski, gdzie potrzebują ludzi odważnych i zdecydowanych na wszystko.

## Poszukiwania za autem zbirów

którzy uprowadzili redaktora

MOSTOWICZA — NIE NAPROWADZIŁY DOTĄD NA TROP.

Warszawa, 10. 9. (wl.) (k) Sprawa bandyckiego napadu na członka redakcji Rzeczypospolitej p. Mostowicza odbiła się w całej prasie warszawskiej rozgłoszeniem echem. Milczy tylko „Głos Prawdy”, „Kurier Poranny”, i „Polska Zbrojna”. Inno dzienniki w energicznych słowach określają stanowisko wobec bandyckiego napadu, nawołując społeczeństwo do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec tak nagminnie uprawianych aktów terroru przez

pewne czynniki polityczne, używające go jako broni politycznej.

Ogłędziny lekarskie ofiary napadu, dokonane przez lekarza dra Łozińskiego, wykazały dziewięć dużych guzów na głowie, na całym ciele, szczególnie na ramionach krwawe sińce, zmiążdżenie końca dużego palca lewej ręki, krwawiące podrapanie twarzy itd.

Dotychczasowe dochodzenia policyjne wykazały, że samochód, którym porwano

p. Mostowicza, był marką Buick, czarny, posiadający z tyłu walizę. Numeru auta nie zauważono, gdyż samochód, mijając posterunek policji, stojący przy rogatce, puścił dym, który zasłonił tablicę z numerem, na znak zaś, dany przez posterunkowego, zwiększył jeszcze szybkość. Trwało to wszystko półtorej minuty. Śledztwo wykazało również, że szofer auta nie był zawodowcem.

W ostatniej chwili udało się odnaleźć świadka zajścia, którym jest jakiś chłopak narodowości żydowskiej, który podczas napadu widział wszystko i ze strachu uciekł. Policjantowi, który stał przy rogatce, wydaje się, że numer auta był 9062.

Po sprawdzeniu okazało się, że auto takie należy do województwa poleskiego. Prawdopodobnie więc zachodzi wypadek, że sprawcy napadu sfalszowali numer samochodu tak, że idąc tą drogą, władze śledcze natrafiają na duże przeszkody, nie pozwalające dokładnie stwierdzić numeru faktycznego auta.

Władze, prowadzące dochodzenia, mają przeszukać wszystkie auta, które w tej porze wyjeżdżały poza rogatkę jerozolimską. Ponieważ, jak stwierdzono, auto nie wracało tą samą drogą do Warszawy, władze sprawdzą również numery aut, jakie powracały przez wszystkie rogatki miejskie.

Do władz śledczych zgłosiło się również kilku studentów, którzy byli mimowolnymi świadkami zajścia, odległość jednak, w jakiej się znaleźli, nie pozwoliła na interwencję, ani przyjęcie ofierze bebstjańskiego napadu z pomocą.

### ODROCZENIE SPORU.

Komisja arbitrażowo-pojednawcza postanowiła odroczyć sprawę zatargu o podwyżkę płac w górnictwie do środy, dnia 14 bm. (PAT)

### WYGRANE LOTERJI KLASOWEJ.

Warszawa, 10. 9. (wl. k.) W 28 dniu ciągnięcia państwowej loterii klasowej główne wygrane padły na następujące numery: 5000 zł — 44704; 3000 zł — 26159, 35678; 2000 zł — 119, 53868, 73277, 102837; 1000 zł — 3252, 13663, 26562, 32835, 38060, 55457, 56126, 65781, 68164, 72073, 85569, 100238.

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej oglądać można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Tranzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej”.

### Rysownika

**maszynowego i budowlan.**

mogącego wykazać się dobrą praktyką, poszukuje budująca się fabryka na prowincji do wykonania rysunków montażowych.

Oferty z podaniem odpisów świadectw (nie oryginałów) z dotychczasowej praktyki uprasza się składać pod „Rysownik” do administracji Polonji w Katowicach. 3297

**BILANS BANKU P.**  
Warszawa, 10. 9. (wl. k.) Obieg biletów państwowych, monet srebrnych i bilonu 31 sierpnia wynosił: bilety państwowe 123 milj. 132.180 zł. Nie wymienione bilety zdawkowe 198.277.690 zł, monety srebrne 89.703.194 zł, bilon 48.515.322.66 zł. Razem emisja wynosiła 459.629.386.66 zł, w tem wykupione z Banku Polskiego bilety przez ministerstwo skarbu 62 milj., bilon skupiony przez Bank Polski 545 tys. 787/29. Poza Bankiem Polskim wynosił zatem obieg 397.082.599/37 zł.

**Fryderyk Hopper**

Broń, amunicja, przybory mil. Reperacje w własn. warsztatach. Katowice, Kościuszki 35 tel. 1111.

# Przed wyborami we Francji.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 5 września.

„Wybory?” — powie uświadomiony czytelnik — „Wybory do Izby Deputowanych następują w jesień 1928 roku, więc może się szanowny korespondent nieco spieszyć z tematem”. — Hm, a jednak od pewnego czasu objawił się cały szereg manifestacji, które nie inaczej niż jako pierwsze oznaki formacji do boju wyborczego określić można.

Polemika na temat ustosunkowania się partii nawzajem oraz ich taktyki wobec powrotu do systemu wyborów jednoosobowego, codziennie nieomal znajduje swój wyraz na szpaltach prasy stołecznej, a głównie prowincjonalnej. Poczynię więc krótki przegląd tendencji, które zarysowują się już dzisiaj w łonie każdego poszczególnego stronnictwa.

Komuniści — „a tout scigneur”, tout honneur — jak zwykle pójdą do boju pod sztandarem wypróbowanych „łozungów” moskiewskich... o ile idzie o enuncjacje „Humanité”. W praktyce na prowincji, gdzie się poluje na głosy wszystkich niezadowolonych, a szczególnie we Francji ród to nader liczny, nie omieszkają kandydaci „Błoku robotniczo-chłopskiego” (ta nazwa bardziej Francuzom do gustu przypada, niż „komuniści”, albowiem naród to bardzo o swoją własność dbały) wywieść — jak to już czynili przy wyborach uzupełniających w różnych okręgach — hasła „w obronę szkół świeckich”, których by się nie powstydzili zwykły radykał, a nawet hasła „oszczędnościowych”, drogich „wrogom proletariatu”. Cała taktyka bolszewizmu pcha do powtórzenia kierofiszczyny na Zachodzie, prawdopodobnie też jest, że w drugiej kolej głosowania, wyborcy komunistyczni otrzymają „przykaz” głosować „na lewo”.

W tym wypadku „na lewo”, to jest na prawo od komunistów znajdują się socjaliści S. F. I. O. (Section Française de l'Internationale Ouvrière). Wśród nich, jak zwykle, trzy tendencje. Filo-komuniści, — ale w tym wypadku żadnej roli nie grają, centrum z leaderem partii Leonem Blumem i prawica, do której zalicza się cała intelektualna okrasa partii, a której politycznie przewodzi Pierre Renaudel.

Podczas gdy Blum pragnie zachować dotychczasową linię niezależności stronnictwa zarówno na polu wyborczym, jak i w przyszłym Parlamencie, a w ewentualności drugiej kolej głosowania oddać głosy socjalistyczne na kandydata lewicy, który będzie miał największą ilość głosów, o ile nim nie jest socjalista, wliczając do lewicy zarówno komunistów, jak i radykałów, to Renaudel wystąpił z projektem odbudowy Kartelu z 1924 roku, z tą różnicą, że nie ma to już być „un cartel d'une minute” — na czas wyborów, lecz cartel na cały czas trwania przyszłej sesji prawodawczej, pociągający za sobą współpracę ministerjalną. Dotychczasowe doświadczenie z kongresów socjalistycznych poucza, że projekt Renaudela większości nie otrzyma, należy więc liczyć się z prawdopodobieństwem zawołanego bloku socjalistyczno-komunistycznego, pod przykrywką „kandydatury robotniczej”.

Ciekawym więc będzie bliżej określić stanowisko najbardziej liczącego stronnictwa

Republiki — stronnictwa radykalno-socjalistycznego. Głośna polemika między prezesem partii, p. Maurycym Sarrau a deputowanym Franklin-Bouillonem, przeprowadzona na szpaltach „Journal'u”, pozwala stwierdzić, że i w łonie tego stronnictwa istnieją dwie tendencje. Podczas gdy oficjalna głowa stronnictwa wzdycha do sojuszu z socjalistami w myśl projektów Renaudela, energiczny wyżej wspomniany poseł Wersalu stwierdza, że rząd obecny, koalicyjny między radykałami a stronnictwami umiarkowanymi, jest nieodzowny, o ile się pragnie doprowadzić dzieło sanacji finansowej, rozpoczęte przez Poincarę, do szczęśliwego końca. Proponuje więc 5 lat zawieszenia broni, a przez ten czas stronnictwa w kraju zachowują formację polityczną, która siłą rzeczy się narzuciła Parlamentowi, gdy Francja stanęła nad krawędzią przepaści. Idąc nawet dalej, p. Franklin-Bouillon przewiduje utworzenie nowego stronnictwa „unionistycznego”, złożonego ze społecznie usposobionych elementów umiarkowanych i z narodowo nastrojonych radykałów.

Jeżeli w wypadku socjalistów można przewidzieć wynik starcia Renaudel-Blum, to co się tyczy radykałów, prorocstwo jest

mniej łatwe, wobec „nieorganizności”, jaka charakteryzuje to stronnictwo. Można raczej przewidzieć, że w każdym okręgu radykałowie będą głosować z lokalnych względów, raz na socjalistę, innym razem na umiarkowanego a nawet na „komunistę”, ubranego w skórę „obrońcy” szkół świeckich. Rezultatem będzie oczywiście jeszcze większe rozdrobnienie — materialne i polityczne tego niegdyś centralnego stronnictwa Republiki.

O zorganizowanie zaś nowego „Parti Central” zabiega wschodząca gwiazda polityki francuskiej, jeden z „młodych” mężów stanu francuskich — we Francji pięćdziesiątka w polityce jest młodością — p. André Tardieu. Plany jego schodzą się niejako z planami p. Franklin Bouillona, i są o tyle racjonalne, że stronnictwa umiarkowane, do których się zwraca, zupełnie niepotrzebnie utrzymują kilka organizacji, jak Federacja republikańska, Sojusz demokratyczny Liga Narodowa itp. Również i programy tych stronnictw są nieco zaśniedziałe i potrzebują „przewietrzenia”.

O ileby p. Poincaré zechciał udzielić swego nazwiska tej próbie koncentracji narodowej, niewątpliwie porwałaby ona za sobą o wiele więcej wyborców, niż stare organizacje umiarkowane mogą zbilizować. Ale p. Raymond Poincaré milczy... i przygotowuje sobie nowy 11 Maj... 1928 roku.

Andrzej Warcki.

Rok założ. 1894 **J. JOKS i S=KA** Rok założ. 1894

Telefon 2163. Katowice ul. św. Jana 12

**NAJSTARSZY NA MIEJSCU SKŁAD MANUFAKTURY**

Wetna, jedwabie, aksamioty — Materiały na pościel i bieliznę

Urzednikom państwowym

Barchany, płótna, zefiry, perkalę, woale, i t. d. Koce do spania, plety chustki do odkrywania

udzielamy kredytu na warunkach bardzo dogodnych.

## Podwyżki cen węgla o 15%

domaga się Górnośląski Przemysł węglowy

RZĄD ZADECYDUJE OSTATECZNIE FORMĘ I WYSOKOŚĆ EWENTUALNEJ PODWYŻKI.

Katowice, 10. 9. (AW.) Sprawa podwyżki cen węgla śląskiego tak dla dostaw państwowych, jak i na rynku wewnętrznym jest w dalszym ciągu aktualną. Górnośląski przemysł węglowy domaga się generalnej podwyżki obecnej ceny węgla o 15 procent i argumentuje swe żądania znanymi już motywami, jak straty na eksporcie i podwyżka płac robotniczych. W tej chwili toczą się pertraktacje z rządem napierw co do zasady przeprowadzenia samej podwyżki jak również co do jej wysokości wreszcie, czy podwyżka ta obejmować będzie również dostawy państwowe. Jak słychać, rząd zamierza kierować się rezultatami dotychczasowych prac komisji ankietowej,

które o ile chodzi o węgiel zostały już podobno sformułowane. Na podstawie wyników badań komisji ankietowej Rząd ma zdecydować ostatecznie formę i wysokość proponowanej podwyżki ceny węgla. Sfery przemysłowe godzą się podobno na tego rodzaju rozwiązanie problemu.

### NA RZECZ POWODZIAN.

Warszawa, 10. 9. (AW) Prezes Rady Zawiadawczej Centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego Handlu i Finansów ks. Stanisław Lubomirski zwrócił się do wszystkich zrzeszonych organizacji gospodarczych z gorącym apelem do poparcia akcji zbierania ofiar na rzecz dotkniętych powodzią w Małopolsce.

### DYWIDENDY W PRZEMYSLE METALURGI.

Katowice, 10. 9. (AW)

Dywidendy kilku towarzystw akcyjnych przemysłu metalurgicznego, jakie mają być udzielone za ubiegły rok operacyjny, wzniosły się w poważnej wysokości. I tak: T. A. „Union” Grudziądz, proponuje wypłacenie 25 proc. dywidendy. S. A. Fitzner i Gampner w Sosnowcu 10—15 proc. dywidendy przy bardzo poważnych odpisach amortyzacyjnych, zaś S. A. Wielkich Pieców Zakładów Ostrowieckich, której akcje notowane są na giełdzie w Brukseli, 15—20 proc.

Wypłacenie tak wysokiej dywidendy pozostaje w związku ze znacznym zbytem na rynku wewnętrznym, umożliwionym przez normalizację stosunków, do czego w znacznej mierze przyczyniło się utworzenie Syndykatu Hut Żelaznych, który swą działalnością zmniejsza ryzyko i chroni od strat.

### PAN PREZYDENT PRZYBEDZIE NA G. ŚLĄSK DNIA 25 b. m.

Stosownie do życzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego który przyjedzie na Górny Śląsk w towarzystwie kilku ministrów dopiero dnia 25 bm., uroczystego aktu otwarcia Ogólnokrajowej Wystawy Gospodarczo-Spożywczej dokona imieniem p. Prezydenta Wojewoda śląski Dr. Grażyński. P. Prezydent zabawi na Górnym Śląsku dwa dni, a mianowicie w Katowicach, w Królewskiej Hucie i Chorzowie, skąd uda się następnie do Bielska i Chrzanowa w Małopolsce Wschodniej. (AW)

### BUDOWA 140 DOMÓW ROBOTNICZYCH.

Katowice, 10. 9. (AW) W dniu wczorajszym obradowały Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Śląski i Ban Handlowy w Warszawie, nad projektem wojewódzkim przyjęcia na siebie gwarancyjnego pośrednictwa między Województwem, a nowozawianą Spółdzielnią Polskich Budowniczych na Śląsku, której p. Wojewoda ma zamiar powierzyć budowę 140 domków robotniczych. Gdyby banki pod tym względem doszły do porozumienia, w sezonie bieżącym byłaby rozpoczęta budowa 40 domów a na zapoczątkowanie tego ważnego dzieła Województwo ma wpłacić bankom około 2 milionów zł.

3 F. 14/27

WYWOŁANIE. Zastępca procesowy Oton Ochmann w Lublińcu, jako zarządca masy upadłościowej małżonkowi Alojzemu Antonika i Marii z domu Wiesner w Lublińcu, wniósł o wydanie dwóch weksli na łączną sumę 5.500 zł. z daty Lublińca dnia 25/2. 1925, zaopatrzonych w indos otwarty przez Władysława Jackowskiego, kupca w Lublińcu.

Wnioskodawca uprawdopodobnił zaginięcie tych weksli.

Po myśli art. 94 ust. weksli z 21/11. 1924 r. wzywa się posiadacza wyżej wymienionych weksli, by do dnia 16 listopada 1927 r. godziny 10-tej zgłosił się do niżej podpisanego Sądu, pokój 14, i weksle okazał Sądowi pod rygorem uznania ich za umorzone.

Lublińca, dn. 1 września 1927 r.

Sąd powiatowy w Lublińcu.

Bg. 1498.

TADEUSZ KOSSAK, MAJ. W. P. W. S. S.

## Jak to bywało w armji austriackiej.

4)

(PC — FRESSEREI).

Tej samej soboty wieczorem odbywa się w Mogile zebranie koleżeńskie oficerów w dwóch wielkich izbach przy muzyce cygańskiej (jazda austriacka orkiestr pułkowych nie miała) i przy lekkim winie węgierskim bawią się oficerowie obu pułków: starsi oficerowie w jednej izbie, a w drugiej, większej, oficerowie „subhalterat” — ułani i dragoni razem.

W trakcie pełnej gwaru rozmowy i śpiewu rozchodzi się wiadomość, że przed chwilą otrzymał sztab brygady urzędowe zawiadomienie o rewji brygady, którą w poniedziałek, to jest pojutrze ma odbyć dowódca 1 korpusu krakowskiego ks. Windischgrätz. Ma się rozumieć, że wieść ta poruszyła zarówno dowódców obu pułków, jak i młodszych oficerów, chodziło bowiem każdemu, żeby jego oddział reprezentował się na przeglądzie jak najkorzystniej. Dowiadujemy się w pewnej chwili, że obradujący w sąsiedniej izbie sztab brygady, będąc zupełnie pewnym dobrego wyniku rewji, liczy na to, że ks. Windischgrätz w dowód zadowolenia z brygady przyjmie zaproszenie na obiad po skończonej wizytacji i że właśnie radzą tam nad „menu” obiadowym.

Pokazało się, że podczas tych narad obiadowych, gdy rozchodziło się o zwierzynę, choćby tylko dla stołu sztabowego, wyrwał się rotmistrz R., mówiąc:

— Was Wildpret anbelangt, das werde ich schon besorgen — i przyszedłszy do „młodego” stołu, zwraca się do mnie, mówiąc: — Potrzebujemy na poniedziałek zwierzyny zajęcy i kuropatw, jutro niedziela, niech pan idzie na polowanie i zabije jak najwięcej.

Zdumiony i odezwaniam się do mnie rywatłem i samą propozycją, odpowiedziałem, że na polowanie jutro nie pójdę.

— Ja warum denn, Herr Leutnant? Odpowiadam na to, że jadę do Krakowa.

— Das werden wir noch sehen, denn ich bestimme Sie morgen zur Pferdevisit, Herr Leutnant — odpowiada na to wściekły z powodu mojej odmowy i kompromitacji wobec sztabu.

Trzeba nadmienić, że końska wizyta szwadronowa zabiera prawie cały dzień, gdyż konie pomieszczone są po dwa, po trzy w różnych stajniach i stajenkach chłopskich, nieraz dość odległych, a każdego konia musi odkomenderowany oficer

wraz z weterynarzem jaknajdokładniej obejrzeć.

Na to powiedzenie rotmistrza R. odpowiadam, że jadę jutro do Krakowa na skutek życzliwej rady pana podpułkownika ks. Taxis, hym nie zaniedbywał silnego zapalenia oczu i poradził się okulisty.

Widząc, że wobec polecenia, danego mi przez wyższego od niego rangą podpułkownika, ustąpić musi, odchodzę od naszego stołu, rzucając na odchodnym:

— Es ist wirklich traurig, dass ein Ulanenoffizier solche Studentenausrede braucht.

Oniemieliliśmy wszyscy ze zdumienia i oburzenia, jakkolwiek głośno były w pułku przejścia moje z rotmistrzem R., — tego jednak, co przed chwilą usłyszeli, nigdyby koledzy moi nie byłiby przypuszczali.

— Co teraz zrobisz? — pytają się mnie porucznicy.

— Wyzwę go zaraz przez Fischera na co chce! — odpowiadam, ale zobaczycie, że satysfakcji odmówi.

Rzeczywiście wraca po chwili mój przyjacielrotm. Fischer cały wzburzony, biały i powiada do mnie i do kolegów:

— Das Schwein hat gesagt, es hat sich gehandelt, ob du nach Krakau reiten darfst. Es war also eine dienstliche Angelegenheit, er ist nun nicht verpflichtet Satisfaktion zu geben.

Będąc tego z góry pewnym, mówię do zdumionych i oburzonych kolegów, że niczego innego po rotmistrzu R. się nie spodziewałem, że moja obraza uważam za wspólną wobec kolegów „subhalter-

nów” i proponuję, żeby wybrali dwóch poruczników od ułanów i dwóch dragonów, którzy mają w imieniu wszystkich zdecydować, co mam zrobić, żeby wobec ciężkiej obrazy i odmowy satysfakcji wyjść z honorem.

— Co każecie, to zrobię choćbym miał iść do aresztu albo pod sąd wojenny — powiedziałem wybranym czterem oficerom, którzy opuścili zaraz wraz ze mną zebranie, by w mojej kwaterze nad tą ciężką sprawą się naradzić.

Do samego rana trwały delibacje, a w końcu zdecydowano, co następuje:

— Jakkolwiek skarżenie się na swego przełożonego w drodze służbowej jest w zasadzie przeciwnym pojęciu dyscypliny i koleżeństwa oficerskiego, niemniej w obronie honoru swojej rangi a tem samem i rangi nas wszystkich, nie pozostaje ci nic innego, jak traktować tę sprawę tak, jak rotmistrz R., na drodze służbowej, czyli skarżyć się na niego najprzód przy raporcie szwadronowym, t. j. przed nim, następnie wraz z nim przy raporcie dywizjonowym u podpułkownika księcia Thurn-Taxis, następnie przy raporcie pułkowym, raporcie brygady, dywizji korpusu, ewentualnie aż do ministerstwa wojny. Przygotuj się, kolego że nim dojdiesz do ostatniej instancji, to cię po drodze wpakują conajmniej na miesiąc do kozy, bo pułkownik nie zechce wypuścić tej sprawy poza ramy pułku, innego jednak wyjścia niema.

(C d. n.)

# Wielokrotny sanator p. Przedpełski

CZYLI PODWÓJNA BUCHALTERJA MORALNA UZDRAWIACZY.

Jednym z głównych filarów naszych sanatorów, głównym kierownikiem i inspirowatorem ideowym Związku Powstańców Śląskich, głównym udziałowcem organu sanatorów „Polska Zachodnia“, głównym udziałowcem sanatorskiej Drukarni Śląskiej, członkiem zarządu Związku Naprawy Rzeczypospolitej, którego organy popierają marjawizm i Ymkę i inne sprośności w Polsce, jest inż. Wiktor Przedpełski. Pan ten brał udział w trzecim powstaniu śląskim razem z p. Grażyńskim, i był jego nieodłącznym towarzyszem. Pan Przedpełski jest inżynierem politechniki lwowskiej i młodego stosunkowo wieku, bo liczy lat 37. Gdy podczas walk plebiscytowych przybył na Górny Śląsk, był goły, jak turecki święty, bo niedawno był wrócił z Rosji, gdzie przez pewien czas przebywał podczas wojny światowej. Przeciwnicy jego mówią, że był on tam komisarzem bolszewickim, ale zdołaliśmy jednak stwierdzić, że pogłoski te nie polegają na prawdzie. W każdym razie p. Przedpełski zawsze był radykalnym i dziś do radykałów się zalicza, udając zbawcę ludu, co mu jednakże nie przeszkadza być niesłychanie wielostronnym w interesach, a gdy chodzi o zarobek, to nie przebiera w wyborze spółników.

P. Przedpełski dzisiaj jest współnikiem względnie kierownikiem całego szeregu firm i tak jest on współnikiem „Towarzystwa dla Przemysłu Rolnego“ sp. z odp. p. w Warszawie, mieszczącego się w Galerji Luksemburga, „Górn. Przemysłu metalowego“, sp. z ogr. odp. w Tarnowskich Górach, spółnikiem i dyrektorem „Polskiej Spółki Eksportowej“ w Warszawie, „Polskiego eksportu żelaza“ w Warszawie, „Rektyfikacji“ w Kutnie, „Śląskiej Drukarni“ w Katowicach, spółki wydawniczej „Polska Zachodnia“, jest członkiem komisji rewizyjnej w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie, a naturalnie także członkiem jednej z komisji opiniodawczych przy prezydium Rady Ministrów. Pozatem p. Przedpełski posiada place budowlane na Saskiej Kępie pod Warszawą i majątek ziemski w Grodzieńszczyźnie w pobliżu stacji Rostówka. Jak na dorobek zaledwo kilkoletni, to przynajmniej trzeba, że jest on wcale pokaźny. Niejeden z pocciwych naszych powstańców napewno się zdziwi, jak wpływowego, obrotowego i możnego ma przywódcę.

Warto przypatrzeć się także firmom, w których p. Przedpełski jest udziałowcem, względnie kierownikiem.

„Górnośląski Przemysł Metalowy, sp. z ogr. odp.“ w Tarn. Górach. Spółkę tę założył p. Przedpełski w r. 1923 w Tarn. Górach z kapitałem 5 milj. mk. polskich, które przewalutowane zostały później na 100 000 zł. Spółka ta założyła oddział w Warszawie w Galerji Luksemburga w końcu 1926 r., a na początku bież. roku cały zarząd przeniesiono do Warszawy. Udziałowcami tej spółki są: p. Wiktor Przedpełski, Tow. dla Przemysłu Rolnego, w którym udziałowcem jest ten sam Przedpełski, oraz inż. Bronisław Kowalski. Dyrektorem spółki jest p. Przedpełski. Spółka ta posiada w Tarn. Górach na terenie 20 000 m kw. dom mieszkalny, bocznicę kolejową i trzy hale, w których prowadzi fabrykację konstrukcyj żelaznych i stacyj benzynowych. Fabryka zatrudnia przeszło 60 robotników. P. Przedpełskiemu musi się dobrze powodzić, bo niedawno spółka dokupiła w Tarn. Górach jeszcze 8000 m kw., dwie hale fabryczne, maszyny itd. i zaczęła wyrabiać maszyny piekarskie. P. Przedpełski jest bardzo obrotny i ma stosunki, bo jego spółka zdołała zawrzeć z departamentem lotnictwa Min. Spraw Wojskowych umowę na trzy lata, na podstawie której buduje stacje benzynowe w Dęblinie, Krakowie i w Warszawie na Okęcu. W roku przyszłym ma zacząć budować stacje benzynowe we Lwowie. Wartość budowy stacyj benzynowych obliczają na 5 milj. zł. Spółka p. Przedpełskiego cieszy się zaufaniem Banku Gospodarstwa Krajowego, bo ten wypłacił jej niedawno temu 400 000 zł. tytułem pożyczki. Otrzymuje także na powyższe prace poważne zaliczki z Min. Spraw Wojskowych. Oprócz tego firma zajmuje się także budową mostów, m. in. buduje most na Dnieprze pod Jezupolem. Świadczy to również o tem, że firma Przedpełskiego cieszy się poparciem władz.

— „Towarzystwo dla Przemysłu Rolnego“. Spółkę tę założył p. Wiktor Przedpełski 1922 r. w Warszawie z kapitałem zakładowym, wynoszącym 104 000 zł. P. Przedpełski w tej spółce ma połowę, inż. Maurycy Rotstein 40 proc., a inż. Mieczysław Kowalski 10 proc. udziałów. Dyrektorami spółki, Przedpełski i Rotstein. Spółka zajmuje się teraz dostawami artykułów technicznych dla przemysłu naftowego, posiada urządzenie gorzelnicze i szereg patentów. Spółka ta jest udziałowcem spółki „Górnośląski Przemysł Metalowy“, która na podstawie długoletniego kontraktu z Ministerstwem Spraw Wojskowych buduje stacje benzynowe dla lotnictwa wojskowego. Sprzedaje głównie beczki i zbiorniki naftowe. Spółka p. Przedpełskiego posiada przedstawicielstwo fabrykatów

gotowych Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, które organ p. Przedpełskiego „Polska Zachodnia“ niedawno temu nazwała spółką żydowsko-niemiecką, z którą jej zdaniem, uczciwy Polak nie może mieć żadnych stosunków, oraz przedstawicielstwo firmy górnośląskiej Stefan, Froehlich i Kluepfel, piętnowanej przez „Polskę Zachodnią“ także jako niemiecka, wroga ludowi i państwu polskiemu. Ta spółka p. Przedpełskiego posiada również 33 proc. udziałów w firmie „Polska Spółka Eksportowa“. Głównym kapitalistą tej spółki jest p. Rotstein. „Polska Zachodnia“ powiedziałaby o nim, że jest żydem, a gdyby chodziło nie o p. Przedpełskiego, jeno o kogo z przeciwników sanacji, to nazwałaby go szabesgojem i służalcem żydów.

— „Polski Eksport Żelaza, Sp. z ogr. odp.“ Obrotny p. Przedpełski założył aktem notarialnym z dnia 14. 9. 1926 r. jeszcze nową spółkę, a mianowicie: „Polski Eksport Żelaza“ Sp. z ogr. odp. w Katowicach. Spółka ta jeszcze ma nazwę niemiecką „Polnische Eisen-Export-Gesellschaft G. m. b. H.“, ale obok tego jeszcze nazwę francuską „Compagnie Polonaise pour l'Exportation des Produits Metallurgiques“ i nazwę angielską „Polish Iron Export Company Limited“. Przedpełski jest więc człowiekiem wszechstronnym i międzynarodowym. Kapitał zakładowy tej spółki wynosi 50 000 dol. ameryk. Z tego mają Zjednoczone Huty Królewskie i Laury 50 proc., firma Dobbertin et Co., (Hamburg) 25 proc., „Eksport Żelaza“ p. Przedpełskiego 25 proc. Dyrektorami spółki są: p. Bolesław Grodzicki b. minister i prokurent Król. i Huty Laury, Wiktor Przedpełski i Ernest Komorowski, kupiec z Hamburga. „Polska Zachodnia“, której udziałowcem jest p. Przedpełski, nazwała Królewską i Laurę Hutę przedsiębiorstwem żydowsko-niemieckim, z którą żaden uczciwy Polak nie powinien się wdawać w stosunki. P. Przedpełski widocznie innego jest zdania, i rzecz tę pojmuje rozsądniej, z czego się cieszymy. Ponieważ jednak jest jednym z głównych udziałowców „Polski Zachodniej“, już ze względu na swe interesy powinien postarać się o to, by jego pismo takich bzdurstw nie wypisywało.

Cieszyłoby się należało z ruchliwości p. Przedpełskiego. Z niczego doszedł do wielkich rzeczy. Pod względem solidności kupieckiej jednak jego działalność budzi pewne wątpliwości. Nie podoba nam się to zakapslowanie jednego interesu w drugiej. P. Przedpełski tworzy spółkę „Przemysł Rolny“, która z rolnictwem tyle ma wspólnego, co marcowe słońce z śniegiem. „Przemysł Rolny“, finansowany przez żyda Rotsteina, jest głównym udziałowcem firmy „Górnośląski Przemysł Metalowy“, a dyrektor tych firm jest znowu dyrektorem i udziałowcem „Polskiego Eksportu Żelaza“, a „Polski Eksport Żelaza“ jest znowu udziałowcem „Polnische Eisen-Export-Gesellschaft“. Jak to wszystko podnosi kredyt p. Przedpełskiego! Do tego



Droga  
do  
piękna

# ELIDA

MYDŁA · KREMY · SHAMPOO

kontrakty z M. S. Wojsk., zaliczki tego ministerstwa, kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego, którym komenderuje obecnie generał Górecki. Normalny kupiec to zakapslowanie i ustosunkowanie nazywa „szybunkiem“, a pewien sąd stosunki podobne do stosunków p. Przedpełskiego surowo potępił. Oczywiście, że „Polska Zachodnia“ p. Przedpełskiego nazwie człowiekiem ideowym, wzorem obywatela, przyjacielem ludu, zbawcą polskości na Śląsku, bo jest jej głównym udziałowcem, który w tym wypadku służy jako sztronman, by ukryć machinacje, nieznoszące światła dziennego, bo jest to członek Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, przyjaciel Marjawitów, masonów, Ymkł, ale zawsze to człowiek „swój“.

„Swój“, aczkolwiek szyber, ale od czego podwójna buchalterja. Bracia Powstańcy jednak może się bliżej przypatrzają temu ideowcowi, „pracującemu tylko dla dobra ludu“. Lud powstańczy z jego pracy wprawdzie nic nie ma, ale Przedpełskiemu z tem jest bardzo dobrze, a to grunt.

Niech żyje sanacja moralna!

## AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt cytrynowy, do lemniaid itp. znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów **znovu do nabycia** w aptekach, droguerjach, lepszych handlach kolonialnych. Gdzie zabraknie zwrócić się do Generaln. Reprezentacji „Tytany“, Lwów, ul. Rzeźnika 6. Telefon 36-52. c1168

MICHEL ZEVACO.

## Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

273

Concini mówił prawdę! Na dziedzińcu Luwru oczekiwało na niego trzydziestu zbirów na koniach, niezadowolonych z rozkazu królewskiego, który zamykał bramy Luwru. To też z radością wielką przyjęli zjawienie się ich pana, który dosiadł konia i na ich czele opuścił Luwr.

Concini również przeczuwał, że dzieje się coś niedobrego i z uczuciem pewnej ulgi opuszczał mury Luwru. Na podejrzania te składały się: nieufne spojrzenia króla, przestrogi Leonory, zamknięcie murów pałacu... Wszystko to dowodziło, że młody król podejrzewa coś i że nadeszła ostateczna chwila, w której należało działać stanowczo.

Concini czuł, że pomimo wieczornego chłodu jest cały spocony...

— Meudon! Meudon! — myślał. — Nietylko książę d'Angouleme jest tam. Jest tam również i Gizella! I tym razem nikt nie potrafi mi porwać jej!... Nawet Leonora! Tym razem Gizella musi być moją!... Rinaldo!

Rinaldo, hrabia de le Rouillac, usłyszał wołanie, spał konia ostrogami i zbliżył się do swego pana. We dwójkę obmyślili plan całej kampanji: należało naprzód pochwytać Capestanga, poczem natychmiast udać się do Meudon, ażeby tam zastawić pułapkę na Angouleme i jego córkę.

Banda ruszyła z kopyta. Około trzeciej nad ranem byli już w oberży pod „Dobrem Spotkaniem“. Rinaldo kazał zbirom otoczyć oberżę ze wszystkich stron. Po kwadransie wszystkie przygotowania były gotowe.

— Mam rozpocząć atak, miłościwy panie? — zapytał Rinaldo.

Concini przez chwilę milczał, wreszcie rzekł:

— Król chce go mieć żywcem!

— Rozumiem pana, miłościwy panie! — rzekł z uśmiechem Rinaldo. — Ale do wszystkich djawłów w czasie walki tak łatwo o jakiś wypadek, zwłaszcza, że ten lotr będzie się napewno opierał nam...

— Rinaldo! — rzekł Concini, kładąc rękę na ramieniu zbira. — Nietylko Ludwikowi zależy na tem, aby Capestang był wzięty żywcem... Ja też chcę tego!

— W takim razie — odpowiedział Rinaldo z przekonaniem — życzenie króla musi być spełnione!

Concini zrozumiał treść tych słów i drgnął. Za chwilę opuścił głowę i rzekł:

— Capestang nie powinien umrzeć zbyt lekką śmiercią od uderzenia szyletem... Oskarżono go o zdradę stanu i będzie on badany... Ty wiesz, Rinaldo, w jaki sposób zmuszają do zeznań pacholki katowskie... Będziemy im pomagać: ty i ja.

— Brawo, miłościwy panie! W każdym bądź razie należy wpaść teraz do oberży bez straty czasu.

— Żeby tylko lotr nie przeczuł, że jest otoczony...

Nagle usłyszał zgrzyt zasuw i za chwilę drzwi oberży uchylły się.

— Ktoś chce wyjść z oberży! — szepnął Concini.

— O tej godzinie? — szepnął Rinaldo.

Drzwi otworzyły się zupełnie i wyszedł z nich jakiś człowiek. Człowiek ten szybkim krokiem szedł w kierunku ulicy Tournon. Pomimo ciemności można było zauważyć twarz jego, kapelusz z piórem i dumnie wyprostowaną figurę idącego

— To on! — zgrzytnął zębami Concini.

— Tak, to on! — potwierdził Rinaldo.

— Uwaga na znak gwizdawk!

— Pozwólmoy nam zbliżyć się do naszych ludzi... Człowiek postąpił jeszcze dwadzieścia kroków

i nagle ciszę nocy rozdarł przenikliwy gwizd świstawki. Człowiek zatrzymał się. Ze wszystkich stron ukazały się jakieś cienie, które milcząc zbliżały się ku niemu. Concini, Rinaldo runęli naprzód. Nieznajomy wy dobył szpadę.

— W imieniu króla! — krzyczał Concini.

— Capestang! Umrzesz, jeżeli będziesz się opierał! — krzyczał Rinaldo.

— Doskonale! — odpowiedział głośno napadnięty. — W takim razie zobaczycie, jak umiera Capestang!

W ciemności zabłysły szpady. Po chwili rozległ się jakiś straszny krzyk, jeden z ludzi padł, lecz w następnej chwili cała banda runęła na tego, który powiedział przed chwilą:

— Zobaczycie, jak umiera Capestang!

Schwycono go za ręce, za nogi, przewrócono, wydarto mu szpadę, związano sznurami, zakneblowano usta w ten sposób, że twarzy nie było mu prawie widać.

— Nareszcie! — szepnął Concini, ocierając pot z czoła.

Podobnie jak to było po utarcze przy oberży pod „Henrykiem Wielkim“ rzucono skrępowanego więźnia niby tłumok na konia.

— Ośmiu ludzi odprowadził więźnia do Luwru! — rozkazał Concini. — Panie de Marsac! — dodał, zwracając się do jednego ze zbirów. — Czynię pana dowódcą tego oddziału! Odpowiada pan życiem za więźnia! Skoro znajdzie się pan w Luwrze, proszę zanieść więźnia do apartamentów królewskich, gdzie rozwiąże mu pan nogi, ale ręce pozostawi związane.

Przedstawi pan więźnia królowi, któremu pan rzeknie: „Sir! Marszałek d'Ancre przysyła panu Capestanga, jednego z dwóch zbrodniarzy, oskarżonych o zdradę stanu. Co się tyczy księcia d'Angouleme, pan marszałek przyprowadzi go Najjaśniejszemu Panu jeszcze tego poranku.“ Doda pan, że ujęcie zdrajcy kosztowało mnie życie kilku moich ludzi i że ja sam zostałem ranny w rękę. Zrozumiał pan?

(Ciąg dalszy nastąpi).









# Szkodliwa robota socjalistów w Mysłowicach.

ZNANYCH POLAKÓW USILUJA PODDAĆ W PODEJRZENIE CO DO ICH POLSKOŚCI.

W niedzielnym numerze „Gazety Robotniczej” pojawił się artykuł, omawiający stosunki komunalne w Mysłowicach a w szczególności krytykujący działalność Magistratu i Rady miejskiej.

Autor artykułu obszernie omawia sprawę polskości Rady Miejskiej, zapomina jednak, że PPS, sama spowodowała swem zbyt pochopnym opuszczeniem sali obrad, iż dziś w Radzie Miejskiej Polacy znajdują się w mniejszości. Obecnie radnym z PPS, bardzo trudno jest pogodzić to ze swoją ambicją i powrócić do Rady, gdy opuścili posiedzenie bez poważniejszych powodów.

Dalej twierdzi autor, że i członkowie innych polskich klubów sympatyzują z nim i nie przychodzą na posiedzenia. Tu znów mija się z prawdą, gdyż wszystkim obywatelom jest znane, że w czasach pełnych wakacji zawsze było trudno zebrać Radę zdolną do uchwał.

Dalej andmienia autor, że uchwały na posiedzeniu zapadły odpowiednio do liczby radnych. A jakże miały wypaść? Wszyscy radni z polskich frakcji, obecni na wspomnianym posiedzeniu z czystym sumieniem mogą pójść pomiędzy obywatelstwo i twierdzić, że polskości w Mysłowicach nie zaszkodził, ale przeciwnie, przyczynili się do załatwienia najważniejszych interesów gospodarczych miasta.

Zupełnie słusznie pisze autor, że społeczeństwo polskie nie jest zadowolone z obecnej Rady Miejskiej i Magistratu, zapomina jednakże powiedzieć, iż w społeczeństwie polskim widzi on tylko towarzyszy PPS., zaś członków innych stronnictw polskich z pewnością nie zamierza wliczać pomiędzy społeczeństwo polskie. Ta zaś część społeczeństwa polskiego jest zupełnie zadowolona z pracy swych przedstawicieli, iż tego, że nie dają się wodzić na stryczku pp. Caspariego, Piotrowskiego i Tomana.

Dalej zarzuca autor, że pp. Kudara, Kozak i Lipowicz pomagają Niemcom w zwalnianiu robotników miejskich i oddawaniu im robot, zapomina jednakże wyliczyć, ile zwolniono dotychczas Polaków, a ile przyjeżdża na ich miejsca Niemców. Z pewnością autor nie był by w stanie naprowadzić ani jednego faktu, gdyż traktuje tą rzecz ogólnikowo, a trzeźwo myślący obywatel prowadzi politykę z olówkiem w ręku i notuje tylko fakty niezbitne.

Największy zarzut czyni autor z p. Kuderze, Kozakowi, Lipowiczowi, że konszaktują z Niemcami, przez co nie chce mówić w swych towarzyszach, że wyżej wymienieni panowie są Niemcami. Tutaj nie potrzeba usprawiedliwiać tych panów, gdyż owoce ich pracy około polskości na Górnym Śląsku są tak widoczne, że ślepy je namacać może. Z zasług ich około polskości korzystają dziś inni, mając intratne posady. Najłatwiejszą praktykowaną jest dziś robota robić z Polaka Niemca, o ile jest niewygodny. Tak i w tym wypadku autor robi z Polaków Niemców, jedynie z tego powodu, że nie idą na lep szermierzy z pod znaku PPS., którzy uważają siebie i swych towarzyszy za jedynych krzewicieli polskości na Śląsku. Właśnie ci trzej panowie, to są te filary polskości, którzy mają patent polskości z Berlina, Wiednia i Pragi. Napewno boją się, że wieża socjalizmu w Mysłowicach zawali się i dlatego chwytają się wszelkich środków. Posuwają się nawet tak daleko, że tych co dali namacalne dowody swej polskości, nazywają Niemcami. W końcu chciałbym owoch panów zapytać się, czy dają oni gwarancję, że w razie nowych wyborów Polacy otrzymają absolutną większość w Mysłowicach. Napewno zawahają się z odpowiedzią i zastanowią się nad swoją dotychczasową krótką pracą i ocenia, czy ich działalność tak dalece

odbija się na obywatelstwie, iż ślepo będzie głosować ono za niemi?

Czas skończyć z rozbijaniem obozu polskiego i skupiać się jak najwięcej, gdyż ciężkie czasy nas dopiero czekają.

## Położenie na rynku pracy w Król. Hucie.

W ostatnich miesiącach dało się zauważyć stałe pogarszanie się sytuacji na rynku pracy. Pogorszenie to trwa dalej i wnioskując ze stanu obecnego, niema najmniejszych widoków na zmniejszenie liczby bezrobotnych, przeciwnie należy się poważnie liczyć z jej wzrostem. Przyczyną tego zjawiska szukać należy przede wszystkim w sytuacji gospodarczej Polskich Kopalń Skarbowych, które co miesiąc redukują robotników. W miesiącu sierpniu np. pomimo licznych „świątówek” zwolniono z pracy 42 robotników. Obecnie znowu Dyrekcja Polsk. Kop. Skarbowych nosi się z zamiarem ograniczenia ruchu, wzgl. zamknięcia zupełnego kopalni południowej, szybu Piast, o czym pisaliśmy szczegółowo, na której przeważnie pracują robotnicy, zamieszkali w Król. Hucie.

Wpłyne to poważnie na liczbę bezrobotnych, bo trudno spodziewać się przeniesienia zatrudnionych na kop. „Piast” robotników na

## „Halka” w teatrze Katowickim.

W piątek na właściwe otwarcie nowego sezonu teatralnego w Katowicach t. zn. na pierwsze przedstawienie w sezonie wybrano „Halke” Moniuszki.

Postąpiono zupełnie słusznie i nawet tradycyjnie. „Opera narodowa” pieśniarza narodowego, jakie to miano zasłużenie zdobył kompozytor i jego arcytwór,

nadaje się specjalnie na widowisko inauguracyjne i uroczystościowe. Dlatego też nieco dziwnie wydać się może pomysł nowej dyrekcji teatru, która właściwą „inaugurację” sezonu urządziła dopiero nazajutrz z racji wystawienia „Sulkowskiego”, Żeromskiego. Nie mam bynajmniej najmniejszego zamiaru czynić jakichkolwiek porównań niewczesnych pomiędzy „Sulkowskim” a „Halke”, Żeromskim a Moniuszką, ale przecież dalibóg „Halka” nie powinna i nie może być uważana za widowisko mniej uroczyste od dramatu Żeromskiego i wogóle opera — za coś gorszego, podrzędniejszego od dramatu. Wszytko byłoby w wzorowym porządku, gdyby „Sulkowski” i związana z nim „inauguracja” ukazały się w piątek, zaś „Halka” — bez inauguracji — w sobotę, a tak „Halka” i dzieła operowe zostały potraktowane nieco dziwnie po macoszemu: były jakby „widowiskiem prób-nym”, dodatkowym, nieprogramowym.

Tak też ocenia to publiczność katowicka, która stawiła się na pierwsze przedstawienie w „nikłej” liczbie: z chwilą rozpoczęcia przedstawienia w lożach siedziało ścisłe 8 osób, zaś na parterze i pierwszym piętrze (z wyłączeniem trudnej do obliczenia galerii II piętra) nie było łącznie 100 słuchaczy. Dlaczego? Przecież zazwyczaj „Halka” w Katowicach cieszy się dużym powodzeniem!

A szkoda, bo piątkowe wystawienie „Halki” nie było najgorsze. Przedewszystkiem prowadził operę dyr Zuna, a więc pod względem staranności przygotowania i wykonania bez zarzutu. I chociaż ogólnie dobór solistów, takich usłyszeliśmy w piątek w „Halce”, w porównaniu z sezonami ubiegłymi stoi na niższym poziomie, dzięki maestrii i staranności dyr. Zuny, reżyserji i wystawie, całe przedstawienie „Halki” poszło gładko i sprawnie.

Partię tytułową śpiewała p. Bielecka, którą słyszeliśmy parokrotnie w roku zeszłym. Śpiewaczka widocznie przestudowała partię na nowo, gdyż pod względem wokalnym postawiła ją lepiej, niż w roku ubiegłym. Piękny głos śpiewaczki uwydatnił się efektywnie, uniknęła ona szczęśliwie dość częstych dysonansów, jakie w roku zeszłym były prawdopodobnie skutkiem niedostatecznego opanowania partji pamięciowo i głosowo. Szkoda tylko, że artystka trudniej daje sobie radę z oddechem, skutkiem czego dynamiczne efekty partji w arjach zwłaszcza, giną i całość głosowa wypada trochę jednostajnie, nużąco. Pod względem aktorskim — partja wypadła dość szablono. Stólnika śpiewał nowopozyskany basista p. Martini — śpiewak widocznie rutynowany, o głosie przyjemnym, choć niezbyt mocnym i — zdaje się niezbyt rozległym w skali; zresztą sprawdzimy to w innych partjach. Januszem był również nowoangażowany barytonista p. Zud ar: głos o ładnym lirycznym brzmieniu w medjum, słaby w górze i źle ustawiony; gra — słaba. Jontka wreszcie śpiewał z prawdziwym a słusznym powodzeniem sympatyczny reżyser, p. Stępniewski, którego w tej pięknej jego roli pamiętamy z roku zeszłego. Małą partję Zofji śpiewała b. mile p. Zuno wa, dudziarza — p. Kopciuszewski, a starych Dzieńbę art. chóru p. Syroczeński, który wszystkim sprawił miłą niespodziankę i w akcie I wybił się nieomal na czoło zespołu.

Również prawdziwie miłą niespodziankę sprawił nam balet, który w tym roku prowadzić będzie p. Wierzbicki, baletmistrz widać rutynowany i pracowity, gdyż nareszcie ujrzelismy w Katowicach „taniec góralski” z III aktu, tańczony i ułożony, jak należy. Nowa primadonna, p. Matu s z e w s k a, która w mazurze mniej mi się podobała w tańcu góralskim wykazała dużo fracji, wdzięku i wyszkolenia; zdaje się, że wraz z baletmistrzem — dobry to nabytek nowego sezonu. Tańce góralskie przyjmowane były entuzjastycznie. Wśród zespołu wyróżniali się zeszłorocznymi znajomi: uroczę tancerki pp. Szmarówna, Walterówna, Purzyccka, zrecznik pp. Szabelewski, Grajewski i in.

Nieliczna, ale doborowa publiczność oklaskiwała solistów i całość przedstawienia życzliwie i szczerze. J. Sm.

## Z sali sądowej w Katowicach.

TAJEMNICZE NAPADY RABUNKOWE.

Dnia 17 sierpnia br. rozpatrywana była przed sądem okręgowym w Katowicach sprawa Edwarda Potyka z Lipin, Franciszka Habryki z Załęża i dwóch innych, których sąd uwolnił z braku co do nich dowodów. Sprawa co do dwóch pierwszych oskarżonych, którym zarzucano popełnienie trzech napadów rabunkowych, została odroczone i tylko za napad rabunkowy, popełniony w Debie na osobie niejakiego Dletrycha został oskarżony Habryka na 3 lata ciężkiego więzienia. Dnia 10 września wznowiono rozprawę przeciw oskarżonym Potyce i Habrykowi, oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego w nocy z dnia 2 na 3 lutego br. na niejaką Maxeinerową i Muellerową w ich własnym mieszkaniu w Katowicach. Z powodu tego, że napad ten dokonano w sposób identyczny z napadem w Debie, to znaczy, że w obu wypadkach bandyci, wycisnąwszy szybę, wtargnęli do mieszkania i grożąc rewolwerem żądali pieniędzy, przyczem do pierwszego napadu przyznał się oskarżony Habryka, padło podejrzenie, że i ten drugi napad dokonał Habryka wspólnie z Potyką. Steroryzowany wystraszone kobiety, bandyci zabrali z szafy 170 złotych i 5 dolarów i zbiegli. Poznać oskarżonych poszkodowane kobiety nie są w możności, gdyż bandyci mieli głowy owinięte szmatami. Przyznają tylko, że oskarżeni bardzo są podobni do tych, którzy na nich napadli. Druga napad popełniono w Siemianowicach wieczorem, dnia 5 lutego br., gdy kierowniczką zakładu szewskiego w Król. Hucie, Józefa Hechtowa wracała do domu w Siemianowicach. Po wyjściu z tramwaju została napadnięta przez jakiegoś osobnika, który, uderzywszy ją po głowie,

wyrwał teczkę, gdzie się znajdowało 1000 złotych i para bucików i zbiegł. Z powodu tego, że w tej sprawie oskarżony Potyka nie mógł dać konkretnych odpowiedzi i płał się w zeznaniach, oskarżono go o popełnienie tego napadu. Śledztwo ustaliło, że oskarżony Potyka już poprzednio opowiadał w mieszkaniu swego brata w Lipinach, że należałoby Hechtową obrabować, gdyż wozu codziennie wielkie pieniądze, a także że oskarżony Potyka w dniu krytycznym wcześniej zwolnił się z pracy w Chorzowskich zakładach azotowych i że na drugi dzień pojechał do Sosnowca, gdzie zakupił sobie nowe ubrania. Nie pozostawało więc żadnych wątpliwości, że napadu dokonał Potyka chociaż poszkodowana Hechtowa przy konfrontacji nie mogła stanowczo stwierdzić jego identyczności. Będąc już w więzieniu, wystosował oskarżony Potyka list do znajomego bandyty Krocha, który został zasadzony na 15 lat ciężkiego więzienia za napady rabunkowe i za zabójstwo sztygara Wojciechowskiego w Janowie z prośbą, aby Kroch wziął na siebie całą winę w napadzie na Hechtową, gdyż mu i tak więcej nie grozi jak 15 lat więzienia. List ten został przejęty i posłużył jako nowy dowód winy oskarżonego. Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy się nie przyznali.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego Edwarda Potykę winnym zbrodni ciężkiego rozbój w jednym wypadku i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Co do napadu na Maxeinerową i Muellerową sąd uwolnił oskarżonych z powodu braku konkretnych dowodów.

### MAISON EMILY

KATOWICE, 3-GO MAJA 10  
naziemie 2 piętro.

### Wielce Szanowna Pani!

Spełniając życzenie miejscowych oraz zamiejscowych kół towarzyskich, otwieramy nasz atelier mód, w którym wykonywane będą eleganckie stroje popołudniowe oraz wieczorowe. Chcąc pod każdym względem zadowolić Wielce Szan. Panią zawiadamiamy niniejszem, że każdy model, który opuści nasz zakład będzie nosił w sobie ostatni rzut mody.

Prosimy najuprzejmiej by Wielce Szanowna Pani zechciała łaskawie odwiedzić nasz zakład a obowiązkiem naszym będzie przedstawić jej najładniejsze i najodpowiedniejsze modele paryskiej sztuki krawieckiej.

Pojedyncze modele może Wielce Szanowna Pani stałe, każdej chwili w naszym atelier oglądać

Ze względu na to, że wykończenie atelieru potrwa jeszcze czas jakiś i chcąc się punktualnie z wszelkich zobowiązań wywiązać, przyjmujemy już obecnie zamówienia.

Z wysokim poważaniem  
Maison Emily.

### SPRZENIEWIERZENIE NA POCZTCE.

W Katowicach na poczcie zdarzył się przykry wypadek: jeden z urzędników popełnił sprzeniewierzenie. Mianowicie urzędnikowi, przyjmującemu depesze, Pawłowi Mathe! brak było pewnej sumy pieniężnej, wpłaconej za depesze. Na jawę sprawa wyszła, dzięki reklamacji stron, które wysyłały depesze. Sprawdzono, że przeważnie ginęły depesze gratulacyjne, które urzędnik uważał widocznie jako mniej ważne. Oczywiście urzędnika zwolniono i sprawę przekazano sądowi.

Na rozprawie sądowej dnia 9 września przed sądem powiatowym w Katowicach o-

skarżony do winy się nie przyznaje, twierdzi, że depesze mogły zaginać na biurku i z powodu nawału pracy nie mógł ich odszukać.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym sprzeniewierzenia i skazał go na 3 miesiące więzienia, lecz z powodu tego, że oskarżony dotąd nie był karany, odroczone mu karę warunkowo na przeciąg 2 lat i jeżeli podczas wyznaczonego czasu oskarżony nie będzie miał żadnych spraw sądowych, kara zostanie mu darowana.

Wukas.

## Program radiowy.

Niedziela 11 września.

Warszawa 1.11.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12 Komunikaty. 13.45 Odczyty. 17 do 17.35 Audycja dla dzieci. 17.35 Koncert popołudniowy. 18.35—18.55 Rozmaitości. 18.55—19.10 Komunikaty „P. A. T.”. 19.10 Odczyty. 20.30 Koncert wieczorny.

Kraków 422.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry w Poznaniu. 13.30—14.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”. 17—18.35 Transmisja z Warszawy. 18.40—19 Rozmaitości. 19—19.55 Odczyty. 20.30 Koncert poświęcony twórczości Jana Brahmsa. 22 Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon”.

Poznań 270.

10.15—12 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. Kazanie wygłosił Ks. Nikodem Cieszyński. Chórem katedralnym dyryguje Ks. Dr. Gieburowski. 12 Odczyty. 17.35—18.35 Transmisja z Warszawy. 18.35—18.45 Nadprogram i komunikaty. 18.45—19.25 Program dla dzieci. 19.25 Odczyty. 20.30—22 Koncert wieczorny. 22—22.20 Sygnał czasu. Komunikaty sportowe. 22.30—24 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton”.

## Ze stowarzyszeń.

\* Zebranie koła Nar. Zw. Powst. i b. Żoł. w Siemianowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Generlicha.

## Teatr i Estrada

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Niedziela: „Halka”.

Poniedziałek: „Sulkowski”.

Wtorek: „Tosca”.

Środa: „Sulkowski”.

Czwartek: „Recital Egona Petri”

# Przetarg.

Magistrat miasta Częstochowy odda w przedsiębiorstwo budowę

1496

## mostów drewnianych leżajowych

na filarach betonowych:

1. na rzece Warcie na przedłużeniu ulicy Strażackiej o rozpiętości 29 m,
  2. na rzece Warcie na przedłużeniu ulicy Małej o rozpiętości 29 m,
  3. na rzece Konopce na ulicy Bór o rozpiętości 16 m.
- Termin wykonania robót do dnia 15 listopada br.
- Warunki techniczne i kosztorysy do przejrzania w Wydziale Technicznym Magistratu w godz. 11—13. Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Technicznym Magistratu w dniu 20 września 1927 r. o godzinie 13. Do przetargu będą dopuszczone firmy, które wykażą się kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 800 złotych od każdego z obiektów. Dowolny wybór oferenta zastrzega się.

# Futra!

# Futra!

## Najtaniej i najsolidniej

się kupuje futra damskie, karakulowe, fokowe i inne. Futra męskie różnego rodzaju. Skórki do przybrania palt w wielkim wyborze, tylko w składach futer **L. Goldstein i Tenenberg** Sosnowiec. 3-go Maja 19, vis à vis dworca kolej. Tel. 3-44. **Bezdin**, ulica Koftłataja 14, I piętro. Telefon 1-4.

Robota wykonana we własnych warsztatach.

DLA URZĘDNIKÓW DOGODNE WARUNKI.



## Ogród zoologiczny w Poznaniu

Jedyny w Polsce, posiada przeszło 850 sztuk rozmaitych zwierząt ze wszystkich części świata i pozostałe sztuki żubra puszczy Białowieskiej. Stanowi on dla przyjezdnych i wycieczek do Poznania najpiękniejszą chwilę pouczającej rozrywki i miłego wypoczynku.

Poznański „ZOOLOG” powinien zwiedzić każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej. Sz. 1327

# Ogłoszenie.

Od dnia 1-go października 1927 r.

3305

## znosi się kasy ekspozytur

dzielnic II i III (dawniej Bogucice i Załęże). Dotychczas tam uiszczone wpłaty są ze względów kasowo-technicznych już od dnia 20-go września br. według właściwości do odstawienia do Głównej Kasy Miejskiej Poczta 7, względnie do kasy podatkowej, Młyńska 4.

**Magistrat.**  
Górnik

## Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Katowicach

rozpisuje ofertowy-pisemny

# przetarg publiczny

na częściowe wykonanie robót budowlanych przy nowym gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach z terminem składania ofert do dnia 17 września br. włącznie godz. 12-ta.

Bliższe szczegóły przetargu podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego w Katowicach No. 27.

**Dyrekcja.**

Dziękujemy najserdeczniej za liczny współudział, za wieńce oraz za ostatnią przysługę okazaną

## starszemu posterunkowemu

**śp. JANOWI SIŁCE**

oddz. Konny Policji Woj. Śl.

Szczególniejszą podziękę wyrażamy

wielbnemu księdzu wikaremu Brzoze, tak-

kawym przełożonym i kolegom

Bielszowice, dnia 10. 9. 1927 r.

Pogrążona w smutku 3303

**Familja Marta Siłko**

z Synem

oraz rodzina **Siłko i Smolka**

## Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 12 września br. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał przed oberżą pana Piotra Kosza w Dębju, następujące przedmioty:

- 1 kanapę z obudowaniem
  - 1 bufet orzechowy, 1 szafę do rzeczy, 1 komodę, 1 ołomane, 1 m. szynę do sz. cis. i 1 urządzenie sklepowe najwięcej dającym z gotówką
- Katowice, d. 10. września 1927

Wistuba, komornik sądowy w Katowicach, Warszawska 65.

## Licytacja.

We wtorek, dnia 13 września br. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w komorze licytacyjnej Sądu Powiatowego przy ul. Mikolowskiej

- 1 harmonium, 2 maszyny do pisania, 2 stoły, 1 szafę na akta i 1 garnitur koszykowy

w drodze przymusowej licytacji i 4 szafy na ubrania i bieliznę 2 Kanapy, 1 garnitur koszykowy, 2 kanapy i 2 stoły

W drodze dobrowolnej licytacji, publicznie najwięcej dającemu z gotówką.

**L. Solaczek.**  
komornik sądowy w Katowicach

## Najtańsze Zakupy Futur

Własna pracownia  
Kraków, Florjańska 7  
**S. BUCHBINDER.**



**FRANCKA**  
Przymieszka do kawy  
w pudełkach  
niezrównana w dobroci  
smaku i aromacie!

## Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 12 września br. o godz. 12-tej w południe będę sprzedawał przed oberżą pana Piotra Kosza w Dębju, następujące przedmioty:

- 1 kanapę z obudowaniem
  - 1 bufet orzechowy, 1 szafę do rzeczy, 1 komodę, 1 ołomane, 1 m. szynę do sz. cis. i 1 urządzenie sklepowe najwięcej dającym z gotówką
- Katowice, d. 10. września 1927

Wistuba, komornik sądowy w Katowicach, Warszawska 65.

## Licytacja.

We wtorek, dnia 13 września br. o godz. 12 w południe będę sprzedawał w komorze licytacyjnej Sądu Powiatowego przy ul. Mikolowskiej

- 1 harmonium, 2 maszyny do pisania, 2 stoły, 1 szafę na akta i 1 garnitur koszykowy

w drodze przymusowej licytacji i 4 szafy na ubrania i bieliznę 2 Kanapy, 1 garnitur koszykowy, 2 kanapy i 2 stoły

W drodze dobrowolnej licytacji, publicznie najwięcej dającemu z gotówką.

**L. Solaczek.**  
komornik sądowy w Katowicach

## Najtańsze Zakupy Futur

Własna pracownia  
Kraków, Florjańska 7  
**S. BUCHBINDER.**

Jawiamiam Szan. Klientę, że mój **Zakład kuśnierski** został przemiesony z ul. Wojewódzkiej 24 na ul. Szopena 2/1. Polecam najnowsze modele po cenach konkurencyjnych. „FUTRO”

Kupuję rozmaite **flaszki** ak z win, likierów, brunatne, flaszki z magg. Nr. 6, jakoteż potluczonych szkła

**Ludwik Czech**  
Król. Huta, ulica Gimnazjalna 2.  
Telefon 799

## RADIOSPRZĘT

najkorzystniej sprowadzają kupcy **samolotami.**

Uproszczone formalności celne.

„Aerolo” Nowy Świat 24  
Telefon 9-00 19-88.

## Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eksporterów, wychodzący 48 razy rocznie w czterech językach.

**SŁUŻBA INFORMACYJNO-MANDLOWA**

udziela gratisowo wywiady, porady zainteresowanym w handlu zagranicznym.

## Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specjalnie rozpowisześlony w Europie centralnej. Poradnik dla wszystkich kupców. Najskuteczniejszy organ dla ogłoszeń domów handlowych, magazynów, hurtowników, importerów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:  
**RUDOLF SCHICK & CO.**  
LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.

# Szczeście i fortuna

u Twoich drzwi!

## Otwórz je umięciście

kupując **los** 16-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej u słynnej ze szczęścia

## Kolekturze Śląskiego Banku

Tranzytowego S. A., Katowice

ulica św. Jana 11.  
Telefon nr. 1083 i 1136

trafisz na drogę powodzenia.

**Co drugi los wygrywa.**

# Główna wygrana

## zł 650.000

oraz wygrane po zł 400.000,—, 250.000,—, 100.000,—, 75.000,—, 60.000,—, 50.000,—, 30.000,—, 25.000,— itd.

## na ogólną sumę

# zł 20.000.000,—

Cena losów niezmienniona.  
Cały los złotych 40.—, pół losu 20.—, ćwierć losu 10.— 1503

We własnym interesie każdy gracz powinien w naszej szczęśliwej kolekturze.

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą. Rachunek P. K. O. 300 649.

**Przewiduje się**  
**brak losów.**

# W Rybniku

osiedliłem się i ordynuję na razie w Lecznicy Brackiej, ulica Rudzka.

3275

**Dr. med. W. Pietrykowski**

specjalista chorób uszu, nosa i gardła.

# Hotel „TRZY RÓŻE” w Krynicy

DO SPRZEDANIA.

Dnia 19 września br. o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie Powiatowym w Muszynie licytacja Hotelu „Trzy Róże” w Krynicy Zdroju, obejmującego: 140 pokoi umeblowanych, restaurację z kuchnią, własne oświetlenie elektryczne, nowo urządzone wodociąg z wodą ciepłą i zimną, piekarnię, 3 garaże, 4 magazyny, 2 piwnice i budynek gospodarczy.

Najniższą ofertą jest cena 1.027.787 zł. Cena kupna ma być złożona w 3 miesięcznych ratach.

Wadium wynosi 102.778 zł.

Nabywca obejmie z polizowaniem na cenę kupna wszelkie dłużi i ciężary, realność powyższą obciążające. Bo. 3245.

## Wapno, Cement, Gips,

Trzcinę sufitową, Rury kamionkowe-cementowe

Cegły szamotowe, Płyty piekarskie (Radeburg)

Płyty terrakotowe i ścienne,

Licówki, Płyty cementowe

i Klinkiery żelazne,

**Robert Streit, Katowice**

Biurowisko i Składnica Wo 463

przy ul. Mickiewicza 19. Telefon 2192

## PIELĘGNUJCIĘ SKÓRĘ

MYDŁEM I KREMEM „HERBA” OBERMAYER

W SZCZEGÓLNYM ZWŁASZCZ OD KILKUDZIECIU LAT KTÓRE KADAJA

PIĘKNA PŁEĆ. GŁADKA CERC. A TAKŻE USUWAJĄ PIEGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

# Kasyno Sopoty

Otwarte cały rok

## Roulette-Baccara

INFORMACJE  
Warszawa Tel. 157-31  
RÓWNIEŻ KASYN SOPY

# Uwagi o możliwościach uruchomienia budownictwa w Polsce.

## III.

Drugą możliwością uzyskania pieniędzy na budownictwo, to zaciągnięcie pożyczki zagranicznej przez związki komunalne. Już z natury rzeczy wynika, że związki komunalne mogą troszczyć się tylko o tę gminę, powiat, czy województwo, na których terenie sprawują swoją władzę. Jeśli więc mowa o województwie Śląskiem, to rzecz jasna, że mówimy też tylko o samorządach istniejących na Śląsku.

W województwie Sl. mamy samorząd gminny i miejski, samorząd wydziałów Powiatowych, oraz szeroką autonomię wojewódzką. Te więc trzy czynniki powołane są do starania się o pożyczkę zagraniczną na budownictwo.

Jeśli chodzi o śląskie gminy wiejskie, to aczkolwiek 18 z nich równa się miastom i nosi charakter miejski, jednakowoż przy staraniu się o pożyczkę zagraniczną dla siebie z osobną występować by nie mogły. Ich majątek i dochód każdej z osobna jest bowiem — o ile chodzi o tego rodzaju transakcje, jak pożyczka zagraniczna — tak szczupły, że nie mógłby przedstawiać tego autorytetu i siły, jaka jest wymagana do zawierania takich transakcji.

Jeśli więc chodzi o pożyczkę dla gmin wiejskich, to w najlepszym razie starania te mogłyby wszczać dane wydziały powiatowe.

Również i wszystkie miasta poniżej 25000 mieszkańców stanowią jeszcze za mały obiekt, by każde z nich z osobna mogło pertraktować o pożyczkę zagraniczną. Miasta śląskie, któreby na własną rękę mogły podjąć rokowania o taką pożyczkę są: Katowice, Król. Huta, Bielsko, no i ostatecznie Mysłowice. Kiedy jednak rozpatrzy się ich majątek i dochody, to przyjdzie się do przekonania, że jedynie stolica wojewódzka — Katowice — mogłyby z pewnym powodzeniem szukać dla siebie pieniędzy na rynku zagranicznym.

Majątek miasta Katowic wynosi 42 miliony zł. w złocie, a więc około 30 procent całego majątku wszystkich gmin, miast i wydziałów powiatowych na Śląsku, natomiast dochody roczne stolicy wojewódzkiej wynoszą około 13 milionów zł. obiegowych, czyli przeszło 25 procent wszystkich dochodów wyżej wymienionych związków komunalnych.

Takiego majątku, ani też takich dochodów rocznych nie posiada żaden wydział powiatowy, łącznie z majątkiem i dochodami wszystkich swoich gmin wiejskich. Z tego wynika, że nawet wydziały powiatowe w połączeniu ze swymi gminami wiejskimi na własną rękę nie są w stanie starać się o pożyczkę zagraniczną. I one bowiem przedstawiają zbyt małego i słabego kontrahenta, o ile chodzi o pertraktacje o pożyczkę zagraniczną.

Z powyższego dochodzimy do wniosku, że o pożyczkę zagraniczną mogą się ubiegać: miasto Katowice oraz wszystkie inne gminy, miasta i wydziały powiatowe razem. Ponieważ jednak wszystkie gminy i miasta, włącznie Katowic, oraz wydziały powiatowe złączone są w jeden Śląski Związek Gmin, przeto rzecz jasna, że pertraktacje o pożyczkę zagraniczną winien prowadzić właśnie ten Związek.

Majątek wszystkich gmin, miast i wydziałów powiatowych na Śląsku wynosi około 150 milionów zł. w złocie. Roczny dochód tych związków komunalnych wynosi według ich preliminarzy budżetowych na rok 1927 przeszło 51 milionów zł. obiegowych. W tem dochód z podatków wynosi okragle 30 milionów zł, zaś dochody z majątku przedsiębiorstw i urzędzeń komunalnych 20 milionów zł.

Zadłużenie naszych związków komunalnych jest bardzo minimalne. Razem biorąc, nie przekracza ono sumy 3-ech milionów zł, co stanowi niespełna 2 proc. ogólnego ich majątku, a 6 procent rocznych dochodów. Jak więc widzimy, zadłużenie śląskich związków komunalnych

jest tak nieznaczne, że przy zaciąganiu nowych pożyczek w rachubę wogóle brać nie trzeba. Śląskie związki komunalne dają taką gwarancję pożyczek, jak rzadko którekolwiek gminy w innych państwach. daćby mogły. Są one zatem w wyjątkowym położeniu, zasługującym na jaknajwiększe zaufanie wobec zagranicznych bankierów.

Na nich przeto ciąży w całej pełni ten zaszczytny obowiązek starania się o budowlaną pożyczkę zagraniczną. Nie ulega toć żadnej wątpliwości, że przy energicznych zabiegach tę pożyczkę by otrzymały. Pertraktacje w tym kierunku były już prowadzone. Jednakowoż z powodu ciężkich warunków, stawianych przez banki zagraniczne oraz wskutek braku jednomyślności samych gmin nie zostały doprowadzone do pożądanego celu.

Jak wiadomo, kraje, wypożyczające dziś pieniądze, żądają za nie 6—8 proc. rocznie oraz pragną jeszcze zarobić na różnicy emisyjnej, tj. z wypożyczonych nam np. 100 dolarów wypłacić chcą 92—97 proc. dolarów. Główną przeszkodę stanowią wysokie odsetki. Wiemy zaś dalej, że odsetki od kredytów budowlanych przeciętnie nie powinny przekraczać 4 proc. rocznie, inaczej dom mieszkalny nie może się rentować.

Oprócz starania się o rozwój budownictwa, związki komunalne mają również wielki obowiązek troszczenia się o rozwój swych ulic, kanalizacji i oświetlenia. Na wykonanie prac, dotyczących powyższych zadań, również potrzebują one wielkich kapitałów. Jednakowoż, mając do wykonania kilka zadań, a nie posiadając podostatkiem sił, należy wykonać najpierw najpoważniejsze — a takim jest bezsprzecznie budowa domów mieszkalnych. Domy te w dodatku zawsze lepiej się rentują od wykonanych ulic, kanalizacji i oświetlenia. Dają one lepszą gwarancję zabezpieczeniową oraz większą możliwość oprocentowania inwestowanych w nich kapitałów. Wobec więc braku kapitałów w kraju i trudności uzyskania kredytów zagranicznych na razie pożyczki te należałoby zaciągać li tylko na budowę domów mieszkalnych. Rozbudowę zaś ulic i przeprowadzenie kanalizacji, oraz oświetlenia należałoby wykonywać z własnych bieżących dochodów budżetowych oraz subsydjów lub pożyczek rządowych.

Gdyby więc pertraktowano o pożyczkę zagraniczną wyłącznie na budownictwo domów, to wobec lepszej rentowności tychże od ulic, kanalizacji i oświetlenia, bankierzy zagraniczni z większym zaufaniem do takiej pożyczki by się odnosili.

Na budowę domów śląskie związki komunalne mogłyby stosunkowo dosyć łatwo otrzymać 100 milionów zł. obiegowych, czyli 11 milionów dolarów. Ta kwota bowiem na razie zupełnie by wystarczyła. Jeśli odsetki roczne, od takiej pożyczki — licząc w to stratę na kursie emisyjnym — wynosić miały 8 proc., to i wtenczas warunków tych nie należałoby odrzucać. Pożyczkę zaś na 8 proc., przy odpowiednich gwarancjach można dziś zagranicą uzyskać.

Uzyskane pieniądze drogą kredytu zagranicznego związki komunalne winny wypożyczać budującym domy conajwyżej po 5 proc. rocznie. Różnice pomiędzy płaconymi przez gminy odsetkami, a pobieranymi od budujących wynosiłaby 3 proc., czyli razem 3 miliony zł. rocznie. Połowę tej straty winno pokryć państwo, resp. Województwo Śląskie, drugą zaś połowę związki komunalne same. W ten sposób zmniejszony wydatek wynosiłby w stosunku do dochodów rocznych związków komunalnych 3 proc. Wydatek ten byłby jednak tylko chwilowym i pozornym. Bowiem wskutek na wielką skalę wzmoczonego ruchu budowlanego ogólna produkcja i dochodowość poszczególnych obywateli oraz przedsiębiorstw, a co za tem idzie, także i dochody państwa i komunalny takby się wzmogły, że już w pierwszym roku napewno pokryłyby go zwiększonymi wpływami podatkowymi.

Powstaje przeto pytanie, kto winien budować domy i otrzymywać potrzebne na to kredyty.

Według porobionych dotychczas doświadczeń wiadomo, że tam, gdzie prace budowlane są drogie, najtaniej budują gminy same, zaś w gminach, w których grunt nie odgrywa zbyt wielkiej roli w ogólnych wydatkach, najtaniej budują osoby prywatne. Z tego założenia wychodząc, należałoby conajmniej połowę uzyskanych pieniędzy wypożyczyć osobom fizycznym, które wniosłyby, również

# Uwagi na temat afery szpiegowskiej w Katowicach.

Jak już onegdaj zaznaczyliśmy, opierając się na informacjach ze źródeł miarodajnych, śledztwo w sprawie szpiegostwa, uprawianego przez urzędników i pracowników Kattowitzer Buchdruckerei i Verlags Sp. Akc. zostało ukończone. Przyznać należy, że władze w tym wypadku działały szybko i sprawnie. Szkoda, że w innych wypadkach, jak np. w sprawie szpiegostwa w Rybniku niema tej samej szybkości, i że opinia publiczna nie została dotąd poinformowana o szczegółach afery.

W sprawie szpiegostwa, uprawianego przez pracowników niemieckiej Katowickiej Drukarni i Sp. Wyd., otrzymujemy ciękawe szczegóły z kół miarodajnych. A mianowicie aresztowany Lober podobno sprzeniewierzył w swoim czasie w firmie kilka tysięcy złotych, lecz mimo to nie został usunięty, przeciwnie nawet miał awansować na naczelne stanowisko. Szczegółowi temu o defraudacji zaprzecza wprawdzie „Kattowitzer Zeitung“, ale zgóry można się było tego zaprzeczenia spodziewać. Prawdopodobnie na rozprawie sądowej sprawa będzie wyjaśniona. W każdym razie, gdyby rzecz odpowiadała prawdzie, byłoby ciekawe stwierdzić, kto się bał Lobera, kto potrzebował jego cennych usług, jakie było jego rzeczywiste stanowisko w firmie. Aresztowany Gudermuth, inż. budowniczy, widocznie miał posadę w firmie tylko na oko, bo podobno w rzeczywistości dla firmy nie pracował. Podczas wojny światowej Gudermuth był przez niemieckie władze wojskowe używany jako instruktor armii niemieckiej. Cieszył się więc nadzwyczajnym zaufaniem. Najciekawszym byłoby wyjaśnienie stosunku akcjonariuszów i organów spółki do ludzi posądzonych o szpiegostwo.

Skompromitowana firma niemiecka wydaje — jak wiadomo — „Kattowitzer Zeitung“, prowadzi dużą drukarnię i duży handel książkami i rekwizytami szkolnymi pod firmą Kados. Utrzymuje nawet filię w Warszawie.

„Kattowitzer Zeitung“ usiłuje w swych artykułach wykazać, że z całą tą sprawą nie ma nic wspólnego, gdyż żaden z jej redaktorów nie jest w aferę wmiieszany. Jest to tłumaczenie słabe, bo fakt kompromitacji polega na tem, że dotyka ona wydawców i właścicieli pisma.

My nie należymy do tych, którzy uprawiają tanią demagogię szowinistyczną i gonią za tanią popularnością wśród mas bezkrytycznych. Uważamy bowiem, że szowinizm Polsce wyrządza szkodę. Niemca lojalnego należy traktować na równi z obywatelem Polski i równe mu przyznać prawa. Niemca nielojalnego jednak, działającego na szkodę państwa i przekraczającego ustawy, należy karać z całą surowością.

W razie, jeśliby zarzuty, które w tej chwili ciężą na Kattowitzer Buchdruckerei u. Verlag Sp. Akc., okazały się prawdziwe i zostały udowodnione, nie wątpimy, że po stwierdzeniu tego, dla lojalnych obywateli niemieckiej narodowości bezsprzecznie przyszedłoby do wniosku, że i całe społeczeństwo polskie, władze i zarządy przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku, nie zechcą nadal ułatwiać życia tej placówce wydawniczej, przez popieranie lub nawet wyraźne uprzywilejowanie jej przy dostawach druków, materiałów piśmiennych itd. Słusznie bowiem widzieliby zdrowy ogół polski w tem popieraniu objaw obojętności na interesy państwa,

15—30 proc. własnego kapitału. Za pozostałą resztę gotówki budowałyby związki komunalne w zakresie własnej administracji.

Skoro więc przyszliśmy do przekonania, że śląskie związki komunalne mają stosunkowo łatwą możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej na budowę domów mieszkalnych, to miarodajni komunalniści, jakoteż władze wojewódzkie i państwowe powinny wyteżyć wszystkie siły, ażeby kredyt ten uzyskać w możliwie jaknajkrótszym czasie.

St. J.

## NA CO POSZŁY 50.000 zł.?

P. P. S-owcy DADZA WYJAŚNIENIE. Zarząd Urzędu Ubezpiec. Społ. w Król. Hucie powziął uchwałę, że tak partjom jak i Związkom Zawodowym nie udzieli pożyczek z funduszy ubezpieczeniowych. P. P. S-owcy za wstawieniem się p. Ministra Jurkiewicza otrzymali pożyczkę w sumie 50 000 zł. na renowację kamienicy w Katowicach róg ul. Mieleckiego i Poprzecznej. Reparacji żadnych nie przeprowadzono a owe 50.000 zł. zużyto na cele partyjne. Czyżby za 50.000 zł. nie można było pobudować domów dla robotników, będących bez dachu nad głową?

objaw zasługujący na publiczne napiętnowanie.

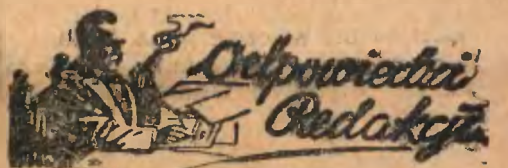
Wkażdym razie nie wątpimy, że sprawa będzie odpowiednio wyjaśniona, aby społeczeństwo wiedziało, jaką rolę w rzeczywistości odgrywa w Katowicach i na Śląsku Kattowitzer Buchdruckerei u. Verlag. Powtarzamy, że gdyby to wyświechtlenie wypadło niekorzystnie dla omawianej firmy, wówczas odpowiednio ustosunkować musieliby się do niej także obywatele narodowości niemieckiej, chcący uchodzić za lojalnych obywateli państwa.

## W ODPOWIEDZI „ŚLASKIEMU GŁOSOWI PORANNEMU”.

Tutejszy organ enpenerowski w ostatnim swym numerze złośliwie pod adresem naszym zauważył, że w sprawie afery szpiegowskiej mało referujemy. Odpowiadamy na to, że wstrzymujemy się od puszczania w świat nieświeżonych „bujd“, jak to czynią inne pisma, które doniosły już, jakoby „Kattowitzer Zeitung“ została zawieszona. Jeśli „Śląski Głos Poranny“ lubuje się w „bujdach“, to raczej możeby donosił się nieco o aferach pp. Popielów, o „Protekcji“, o maskach gazowych, wilkach poselskich i bankach i kooperatywach enpenerowskich. Miałby tych „bujd“ aż zanadto i nie tęskniłby do nich na łamach pism innych.

## Film bez scenarjusza.

Na oryginalny ten pomysł wpadł duński reżyser kinematograficzny, Erick Nielsen, twierdząc, że codzienne życie jest niewyczerpana skarbnica niesłychanie malowniczych i ogromnie dużo wyrazu posiadających tematów. Obecnie pracuje on nad filmem, któremu dał nazwę: „Bogactwo i bieda“, a będący jaskrawym zestawieniem różnic społecznych, istniejących w życiu. Nielsen dokonał poprostu szeregu zdjęć nader charakterystycznych ruchu ulicznego w dwóch blegnowo przeciwnych pod względem wyglądu dzielnicach Kopenhagi i otrzymał tak silne kontrasty, jakich żaden autor nie zdołał dotychczas wydożyć, przyczem kapitalne usługi oddali mu przygodni artyści kinematograficzni poraz pierwszy w tej roli występujący. Nielsen zamierza obraz ten pokazywać we wszystkich większych miastach Europy i jest przekonany, że może to dać impuls do nowego stylu w dziedzinie sztuki filmowej.



P. Szpak Nowe Hajduki. 1) Znaczy to, że pretensje zapisane w tej rubryce mają pierwszeństwo, względnie równe prawa z innymi pierwszymi pretensjami. 2) Znaczy, że na wypadek znalezienia minerałów winien Pan odpowiedniej władzy parcelę powyższą odstąpić. Radzimy jednak udać się z wyciągiem hipotecznym do adwokata, który dokładniej wyjaśni, mając dokumenty w ręku. Felicjans nie jest imię, lecz rzeczownik, a oznacza „szczęście“. W której porze sadić drzewa — dowie się Pan w Izbie Rolniczej w Katowicach ulica Plebiscytowa, dawniej „Deutsches Haus“. — Mając sądowy nakaz zapłaty, może Pan przesłać go odpowiedniemu na dany okrąg komornikowi sądowemu, celem zafantowania z robotków. Na mocy tego zafantowania pracodawca musi odciągnąć dłużnikowi Państwu w każdym miesiącu tę sumę, która przekracza 125 zł. zarobku miesięcznego. Prezesem Dyrekcji Kolei Państwowej w Katowicach jest inż. Dobrzycki.

P. R. 333 Mysłowice: Chcąc wznowić starania o przywrócenie renty, należy zebrać wszystkie dokumenty, dotyczące wypadku z r. 1911. Tak przyznawanie, jakoteż anulowanie renty dokonywane bywa na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej, którą ustawa o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków przewiduje. Gdy Pan wszystkie dokumenty, dotyczące wypadku, zbierze, zechce udać się o sobiście do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie ul. Gimnazjalna, gdzie objaśnią, co dalej należy zrobić.

„Renta“. Za 1 mkn. 1,23 zł papierowych.

P. J. R. Bełk. Sprawa jest przedawniona z powodu niedotrzymania terminu. Domaganie będzie bezskuteczne.

P. A. S. Kop. Emma. O nadpłaceniu niema mowy. Zażądać wymazania.

P. M. K. w Król. Hucie. Prosimy przekonać się w Rejestrze Handlowym w Sądzie Powiatowym w Król. Hucie, ul. Zjednoczenia, pokój 18, co Panu, jako mieszkańcowi Król. Huty nie powinno przyjsić z trudnością.

P. P. P. D. Rękopis nieczytelny. Pomimo wysiłków nie mogliśmy doczytać się, o co Panu chodzi. W dodatku niepodpisany (tylko inicjały) a więc — w koszul

P. J. W. 175. 1) Po sprawdzeniu nagrode wysłamy. 2) Pierwsza ilustracja ukazała się 28 listopada roku zeszłego; nowe ilustracje (druk głęboki) od 3 kwietnia br. 3) Administracja wysłać Panu brakujący numer.

P. J. P. Dąbrowa Górnicza. Należność za abonament „Polonii“ wynosi tylko 3— miesięcznie.

P. Wincentemu M. Sprawa czysto zarobkowa-prywatna nie kwalifikuje się w tej formie do druku w gazecie, chyba w ogłoszeniach. Podamy krótką wzmiankę w kronice.

W czwartek, dnia 9 września b. r. zmarł nagle na udar serca moją ukochaną żonę, nasz troskliwy ojciec

**śp. Hugon Friedberg**

żył w wieku lat 57

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 12. bm. o godz. 9 rano z domu żałoby, Mała Dąbrowka, ul. Szpitalna 1.

W smutku pogrążona

**Rodzina.**

# ZE SPORTU.

## WEZWANIE DO OLIMPIADY.

Igrzyska IX Olimpiady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli teźny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1923 w St. Moritz i Amsterdamzie.

Polska na zawodach tych nietylko musi być obecna, lecz i zająć miejsce, odpowiadające jej stanowisku mocarstwowemu i odwiecznej kulturze.

Obowiązkiem rzęsy sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmoczoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim.

Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowania te moralnie i materialnie poprzeć!

## NIEDZIELNE IMPREZY.

**Stadion w Król. Hucie:** O godz. 9 rano zawody Związku Sokółów dzielnicy Śląskiej drh. i druhen.

**Boisko K. S. Pogoń Nowy Bytom:** Zawody lekkoatletyczne dla sportowców z Nowego Bytomia. Mecz footballowy gospodarzy z K. S. Zgoda Bielszowice.

**Kochłowice:** Zawody lekkoatletyczne S. M. P.

**Boisko K. S. Pogoń, Katowice:** Zawody tenisowe między K. S. „Pogoń” Katowice a K. S. „Śląsk” Tarnowskie Góry. Początek o godzinie 9 rano.

**Boisko K. S. „06” Mysłowice:** Zawody tenisowe-wewnętrzno klubowe.

**Boisko K. S. „09” Mysłowice:** Zawody tenisowe „09” — „Śląsk” Siemianowice.

**Boisko K. S. „Slavia” Ruda:** „Slavia” — „Wacker” Bytom, przyjacielskie zawody footballowe.

**Boisko K. S. „Orzeł” Wełnowiec:** „Orzeł” — „Spielvereinigung” Bytom, zawody footballowe.

**Boisko K. S. Bytków:** „Bytków” — „Śląsk” Król. Huta.

**Boisko A. K. S. Król. Huta:** AKS. Król. Huta — Pogoń Katowice, zawody footballowe o mistrzostwo klasy A.

**Boisko Pierwszego K. S. Tarnowskie Góry:** Pierwszy K. S. — „Naprzód” Lipin o mistrzostwo klasy A.

**Boisko Kolejowego K. S. Katowice:** Kolejowy K. S. — „07” Siemianowice zawody footballowe o mistrzostwo klasy A.

**Boisko K. S. „Dąb” Katowice:** „Dąb” — „Iskra” Siemianowice o mistrzostwo klasy A.

**Boisko K. S. „06” Katowice:** „06” Katowice — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu Król. Huta o mistrzostwo klasy A.

**Boisko „Skarboferme” Hajduki Nowe:** „Kreś” Król. Huta — „Rybnik 20” o mistrzostwo klasy B — Liga.

**Boisko w Szopienicach:** „Różd” Szop. — „Śląsk” Tarnowskie Góry, zawody footballowe o mistrzostwo B — Ligi.

**Boisko Naprzód w Katowicach:** „Nrzód” Zależne — „Naprzód” Ruda, o mistrzostwo B — Ligi.

**Boisko w Siemianowicach:** „Śląsk” — „Słowian” Katowice o mistrzostwo B — Ligi.

**Boisko w Rydułtowach:** „Naprzód” — „Silesia” Paruszowice o mistrzostwo klasy B.

**Boisko w Czerwionce:** „23” — „Odra” Wodzisław o mistrzostwo klasy B.

**Boisko w Chwałowicach:** „Pierwszy” K. S. — K. S. Blyskawica kopalnia Emy.

**1. F. C. gra o mistrzostwo w Łodzi,** przeciw drużynie Ł. K. S.

Ruch gra w Krakowie mecz przyjacielski z drużyną „Cracovi”.

**Czołwi lekkoatleci Śląska** wyjechali do Krakowa na ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne pań i panów K. S. Jutrzenka.

**W Warszawie:** „Polonia” — „Warszawianka” i mecz towarzyski „Legia” — Fulgerul Bukareszt.

**W Poznaniu:** „Warta” — „Pogoń” Lwów.

**W Krakowie:** „Wisła” — T. K. S. Toruń.

**W Lwowie:** „Czarni” — „Hasmanea”.

## ZAWODY SPORTOWE ZW. HARCERSTWA NA ŚLĄSKU.

Zarząd Oddziału Śląskiego Związku Harcerstwa Polskiego organizuje w dniach 17 i 18 9. 27 r. w Katowicach „Dzień Harcerski” poświęcony Wychowaniu Fizycznemu i Przygotowaniu Wojskowemu, w którym wzięma udział reprezentacje wszystkich ośrodków pracy harcerskiej na terenie Śląska.

Program m. i. obejmuje: Gry sportowe (piłkę polską, palant, koszykówkę, latającą, dwa ognie). Lekka atletyka (biegi, skoki, rzuty, pięciobój PZLA.). Strzelanie z broni wojskowej i małokalibrowej. Ewentualnie: pływanie i szermierka.

## JESIENNE WYŚCIGI KONNE

na torze 23 pułku Artylerji Polowej. Jesienne wyścigi konne na torze 23 pułku artylerji polowej pod Sosnowcem, organizowane przez oficerów 23 pap. zapowiadają się w roku bieżącym niezwykle interesująco.

Sam fakt, że do zawodów zaproszono zespoły czterech pułków artylerji polowej zapowiadają zawziętą konkurencję tak ze strony gospodarzy toru, jak i zaproszonych sportsmenów.

Po raz pierwszy w Zagłębiu zawody nie ograniczają się do jednodniowej imprezy a trwać będą dwa dni tj. 1 i 2 października (sobota i niedziela). W każdym dniu zawodów odbędzie się szereg biegów oficerskich i konkursów hippicznych. Nowością będzie konkurs hippiczny parami wymagający doskonałego wyjeżdżania i opanowania koni jak i stylu jazdy.

Prace nad budową trybun, obłożonych na 2000 miejsc siedzących, rozpoczęto. Przewidziane jest również zainstalowanie na torze

sosnowieckim szeregu urządzeń na wzór poważnych torów zagranicznych, co umożliwi uświetnienie zdarzających się dotąd z powodu braku technicznych usterek w organizacji biegów.

Dojazd na tor z szosy Sosnowiec — Szopienice, jak w latach poprzednich. Obszerny park dla samochodów, które ustawione będą w miarę przybywania na tor, zapobiegnie trudnościom odszukania w natłoku swej maszyny po wyścigach. Dla samochodów osobne karty wjazdu nie będą wymagane.

Szczegółowy program biegów podamy. Jak się dowiadujemy, lista koni, biorących udział jeszcze nie zamknięta w oczekiwaniu dalszych zgłoszeń z pułków art. z Krakowa, Bielska i Częstochowy.

## PRZYGOTOWANIA DO SPORTU ZIMOWEGO.

Sekcja narciarska Oddziału Górnośląskiego Polskiego T-wa Tatrzańskiego postanowiła w r. b. w czasie od świąt Bożego Narodzenia do Nowego Roku urządzić na Baraniej kurs narciarski. Kierownictwo powierzy się, jak w poprzednich latach, wyśmienitemu instruktorowi narciarskiemu p. Podgórnemu. W październiku urządzić się będzie w różnych miastach Wojew. Śląsk. kilkudniowy suchy kurs narciarski, by zapoznać początkujących teoretycznie ze sprawą narciarstwa i z różnymi systemami i wiązkami nart i ekwipunkiem narciarskim. Na Baraniej urządzi się obecnie już zimową markację ścieżek z szczytu Baraniej do schroniska i czyni się przygotowania do lepszego wyposażenia schroniska na celów narciarskich. Nową wspaniałą placówkę narciarską zapoczątkował Oddział Babiogórski Polsk. Tow. Tatrzańskiego, rozpoczynając przed kilka tygodniami budowę schroniska na Pilsku. Dla początkujących narciarzy będzie nowe schronisko na Równicy obok Ustronia prawdziwym rajem. Starania o lepszą komunikację do Ustronia są w pełnym i pomyślnym toku: Obok biletów wycieczkowych będą miały ważność ulgowe bilety na legitymację narciarską.

Poszukiwany do popołudniowej pracy

# sienograf (ka)

polsko-niemiecki (ka) biegle piszący(a).

Dobre wynagrodzenie zapewnione.

Oferty uprasza się przesłać pod „IK 7813” do administracji  
Polonji w Katowicach.

## Falszywe czerwonce.

FALSZERZAMI — KSIĄŻĘTA GRUZIŃSCY. — ZIEĆ RACHUMOWSKIEGO. TWÓRCY GŁOSNEJ „KORONY SAJTA FERNESA”.

W Frankfurcie n. M. aresztowano Gruzina, księcia Sadatiraszwili, właściciela antykwarni w Monachium. Śledztwo wyjaśniło, że Sadatiraszwili drukował i puszczał w obieg fałszywe czerwonce sowieckie. Sadatiraszwili wywózł z Kaukazu różne starożytności i otworzył w Monachium sklep antykwariat. W tym celu otrzymał on od kilku antykwaryjuszów monachijskich 15 000 mk. pod zastaw 1500 czerwoniców. Po kilku miesiącach zażądał jeszcze 5000 na rozszerzenie swego interesu. Wtedy wierzytiele spróbowali sprzedać część zastawionych u nich czerwoniców w Berlinie, lecz okazało się, że czerwonce te były fałszowane. Policja wykryła staramie zorganizowaną drukarnię w której czerwonce były drukowane.

Prawdopodobnie Sadatiraszwili pracował do spółki z innym księciem gruzińskim, Nestorem Eristawi, którego aresztowano parę miesięcy temu w Paryżu również za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy. Książę Eristawi „pracował” w

Paryżu do spółki z głośnym Simanowiczem, byłym sekretarzem Rasputina. Simanowicz był specjalistą od puszczenia w obieg dolarów, na których zreszcie zmienił cyfrę ich wartości. Z początku Simanowicz operował tylko w Berlinie i nie zbyt dawno przeniósł się do Paryża. Ciekawe, że Simanowicz jest zięciem znanego odeskiego jubilera, Rachumowskiego, który w swoim czasie stał się sławny w całym świecie skutkiem sprzedaży przez niego muzeum w Luwrze za kilkaset tysięcy franków złotej korony scytyjskiego króla, Sajtafernesa. Sprawa ta narobiła w swoim czasie dużo huk w całym świecie. Koronę miano jakoby znaleźć na południu Rosji w czasie tajemnych rozkopywań kurhanów. Nikt nie poznał się wtedy na oszustwie i dopiero kiedy wszyscy znawcy podziwiali już koronę Sajtafernesa wystawioną w Luwrze, Rachumowski przyznał się dyrektorowi Luwru, że korona jest jego roboty. W samej rzeczy na koronie był zreszcie ukryty podpis Rachumowskiego.

## Kłeska pożarów w pow. Rybnickim.

Dnia 6 bm. o godz. 3-ej wybuchł pożar w domu mieszkającym wdowy Karpas Pańiny w Bołku, pow. Rybnik, który zniszczył doszczętnie. Szkoda powstała przez pożar wynosi około 6.000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie zdolano stwierdzić. Dochodzenia w toku.

Dnia 8 bm. o godz. 1.15 wybuchł pożar w tartaku parowym Wiktora Wieczorka w Niedobyczkach, pow. Rybnik, który zniszczył częściowo szosę maszynową i drobne części maszyny. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 10.000 zł. Jak dochodzenia wykazały, pożar powstał od maszyny parowej, mieszczącej się w szopie.

Dnia 8 bm. powstał pożar w zabudowaniach Józefa Wildego w Lasokach, pow. Rybnik, który zniszczył cały dom drewniany, chlew i szopę. — Szkoda powstała z pożaru wynosi około 5.000 zł. Pożar spowodował Jan Wilde, lat 7, syn posekowanego przez podpalenie słomy w chlewie.

W nocy z 8 na 9 bm. o godz. 0.45 wybuchł



## Dzieci głupkowate.

Jak się objawia u dzieci niedorozwój umysłowy?

Rodzice zauważają zazwyczaj nieprawidłowości rozwoju umysłowego u dzieci swoich z chwilą, gdy te zaczynają się opóźniać w mowie a więc pierwsze słowa zaczynają wymawiać dopiero w 3 lub 4 roku życia. Dziecko normalnie się rozwijające już w 6—8 miesiącu wydaje z siebie pewne niezrozumiałe dźwięki a z ukończonym pierwszym rokiem życia posiada już zrozumienie dla poszczególnych słów lub nawet zdań, poczem mając 1/2 roku, zaczyna mowę samodzielną. Ale nietylko opóźnienie mowy, choć nie zawsze, jest dowodem braków w rozwoju umysłowym dziecka. — Dzieci umysłowo niedorozwinięte, nie potrafią utrzymać główki, która im ciągle opada, jakkolwiek w 4—5 miesiącu czyni to już doskonale zdrowe niemowlę i znacznie opóźnione są w chodzeniu. To właśnie uderzające się opóźnianie się chodzenia, powinno zwrócić uwagę rodziców na możliwość niedorozwoju umysłowego. Bardzo ważną wskazówką jest także i ta okoliczność, że dzieci umysłowo niedorozwinięte w 3—4 roku życia jeszcze się zanieczyszczają, podczas gdy dziecko normalne najpóźniej do 6 miesięcy wdrożyć można do opanowania i zafatwania naturalnych potrzeb.

Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że dzieci pierwsze często się z mową opóźniają nawet do 3-go roku, a jednak nie jest to dowodem głupkowatości, szczególnie, jeżeli dziecko wypowiedzianego do niego słowa rozumie. Także i dzieci głuchonieme brane są również bez głębszego uzasadnienia za umysłowo ograniczone.

### Przyczyny głupkowatości.

Głupkowatość dzieci może być nabyta i wrodzona. Jeżeli dziecko przeszło którąś z chorób mózgu lub opon mózgowych n. p. zapalenie, krwotok i t. p., to jako następstwo nieprawidłowego rozwoju mózgu zjawia się nabyte za życia dziecka głupactwo. Ciężkie to może być także wrodzone, jak to bywa u dzieci rodziców alkoholików, syfilisycznych, matek w czasie ciąży niedożywianych itp. U dzieci urodzonych w okolicach górskich, gdzie rodzice ich często mają wole (Kropf), obserwuje się głupkowatość. Głupkowate są również dzieci „mongolowate” t. j. o rysach twarzy podobnych n. p. do Japończyków (skośne oczy, nos itp.)

### Jak się zachowują dzieci głupkowate.

Głupkowatość dzieci posiadać może trzy stopnie. Najwyższy stopień ograniczenia rozwoju umysłowego — to idioty z m. Dzieci idiotowate nie mówią, lecz belkocą jakieś słowa, krzyczą cały dzień bez powodu, są podniecone i w dzień i w nocy (nie śpią), biegają bezcelowo po pokoju, wymachują rękami, zanieczyszczają się, opóźnione są w chodzeniu, oraz bardzo często cierpią na ataki epileptyczne. Możemy też u nich zauważyć nieprawidłowe ukształtowanie czaszki, zez, oczu, tępy wyraz twarzy itp. Niektóre dzieci idjotowate zachowują się wprost przeciwnie: leżą cały dzień bez ruchu w łóżeczku, rękę trzymają stale w ustach, nie okazują dla tego, co się w ich otoczeniu dzieje, najmniejszego zainteresowania oraz muszą być żywione. Mniejszym nasileniem głupactwa jest t. zw. przytępienie umysłu. Dzieci z umysłem przytępionym uczą się nawet jeść, biegać, mówić itp. Jednakże mowa ich jest bardzo często niewyraźna, niezrozumiała, niezdana, „skojarzona np. z jakanem się. I choć dzieci te posiadają nawet nieraz dobrą pamięć n. p. dla liczb, muzyki itp., uchodzą też często za „dzieci cudowne”, to jednak lekarz z pomocą specjalnych metod np. Ziehena i Bineta, stosujących barwy, obrazki, zabawki, krótkie opowiadania lub inne sposoby pomocnicze, bez większych trudności może wykryć braki inteligencji i przytoczyć niepokojących rodziców objawów. Najlejszy stopień ograniczenia umysłu nazywamy osłabieniem umysłu. Dzieci z umysłem osłabionym mogą nadążyć w nauce w szkole powszechnej, już z trudnością przeciskają się przez szkołę średnią (gimnazjum) i często tykają w któryś z klas. Niemniej jednak widzi się, że osobniki takie kończą nawet studia uniwersyteckie i zajmują często w społeczeństwie najwyższe stanowiska, jakkolwiek osłabienie umysłu u nich nie uchodzi uwagi bardziej spostrzegawczych osób z otoczenia (ludzie „głupi”). Osłabienie umysłu dzieci ujawnia się nie tylko małą pojętnością, niezdolnością do samodzielnego myślenia, wadami mowy (szepelenie, jakanstwo), ale przede wszystkim brakami etycznymi (skłonność do kłamstwa, kradzieży, ucieczek z domu, wałęsania się, braku poczucia obowiązkowości itp.)

### Co począć z dziećmi głupkowatymi?

Jeżeli przyczyną głupkowatości jest n. p. kiła wrodzona (syfilis rodziców) lub nieprawidłowa funkcja pewnych gruczołów wewnątrznych — to dzieci te z powodzeniem możemy leczyć. Idiotów i umysłowo tępych należy oddać bezwzględnie do specjalnych zakładów wychowawczych, gdzie można z nich jeszcze coś wydobyć. Dzieci te pozostawione w domu — denerwują rodziców i otoczenie swoim zachowaniem hałaśliwym, niszczą ich duchowo i materialnie. Im wcześniej (3 lub 4 rok) dzieci takie do zakładu oddajemy — tem lepsze wyniki wychowawczo-lecznicze. W niektórych miastach (Katowice, Król. Huta) istnieją też t. zw. szkoły specjalne, przeznaczone tylko dla leczenia dzieci umysłowo ograniczonych.

Dr. Krajewski,  
lekarz chor. dzieci.

pożar w stodole Szymona Kull w Michałkowicach, pow. Rybnik, który zniszczył takową doszczętnie wraz z tegorocznym żniwem oraz narzędziami rolniczymi. Szkoda, jaka powstała wynosi około 12.000 zł. Przyczyną pożaru dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia w toku.

Wyszła z druku i znajduje się w sprzedaży księgarskiej broszura **Wł. M. Wąziwickiego** **dyrektora Związku Włocławski** P.

## Tajemnica państwowa o elektryfikacji Polski

Ządać we wszystkich księgarniach.  
Cena broszury 5 złotych.

**Skład główny: Administracja Przeglądu Elektrotechn., Warszawa, Czackiego 5.**  
Tel-fon 90-23.

POLONIA

POLONIA

# Dziat gospodarczy

## Wrażenia z VII Targów Wschodnich

SLABY UDZIAŁ G. ŚLĄSKA w OBESLANIU TARGÓW I ICH ZWIEDZENIU.

Targi Wschodnie posiadają już całą literaturę, wyjaśniającą ich ideologiczne założenia, ich program, cele i zadania. Wiadomo już więc dzisiaj niemal każdemu, kto się Targami interesuje, że powstały one w myśli przywrócenia rynkowi lwow skiemu jego dawnej roli wielkiego emporjum handlowego na trasie transytowym z Zachodu ku Wschodowi, roli pośrednika handlowego między produkcją Polski i krajów zachodnio-europejskich a konsumcją bliższego i dalszego Wschodu. Przedewszystkiem zaś miały one stanowić główny rynek wymiany między Polską a Rosją Sowiecką oraz między Polską a krajami bałkańskimi. Tego głównego zadania Targi Wschodnie dotąd nie spełniły i nie były w możności spełnić wobec braku traktatu handlowego z Rosją Sowiecką i wobec ogromnego utrudnienia stosunków handlowych z tem państwem, wynikającego z jego ustroju polityczno-gospodarczego.

Targi Wschodnie skrupowane warunkami od nich niezależnymi w wypełnianiu właściwej swej roli, ograniczyć się musiały z konieczności do znacznego zacieśnienia swej roli, tj. do uwzględnienia w pierwszym rzędzie krajowych wystawców i krajowych odbiorców. Wysiłki podejmowane celem ściągnięcia na Targi Wschodnie wystawców i kupców z Zachodu nie dają zbyt pomyślnych wyników, zwłaszcza że i tu pojawieniu się przedewszystkiem w rachubę wchodzących wystawców i kupców z Niemiec staje na przeszkodzie brak traktatu handlowego z Niemcami i ciągle jeszcze nieregulowane stosunki gospodarcze z tem państwem.

W ten sposób wobec niemożności podjęcia normalnych stosunków handlowych z głównymi naszymi zarówno na dziś jak i na dalszą przyszłość rynkami zakupu i zbytu, Targi Wschodnie wtrącone zostały w przymusowy okres wyczekiwania na chwilę, kiedy nareszcie będą mogły przystąpić do spełnienia właściwej swej roli i czekających ich zadań.

Tymczasem zaś nie pozostaje Targom nic innego, jak zadowolić się rolą, wyznaczoną im przez układ stosunków, tj. rolą pośrednika w wymianie produkcji między poszczególnymi dzielnicami kraju. Rola to wprawdzie znacznie mniej poważna niż ta, którą sobie Targi przy powstaniu swem wytknęły, ale niemniej praktyczną i pożyteczną. W roku ubiegłym Zarząd poszedł może za daleko po tej linii, dopuszczając do nadania Targom charakteru bodaj że jarmarcznego. Było to wprawdzie krzykliwe i barwne, przypominało trochę dawne jarmarki w Uhnowie i Łaskowie, ale mało poważne i zrażało niejednego kupca, który przyjechał z zamiarem zawarcia większych transakcyj. W roku bieżącym Zarząd uwolnił zupełnie Targi od tych naleciałości jarmarcznych, nadając im w ten sposób charakter bardziej solidny i zwarty. Niemniej jednak stwierdzić trzeba, że usiłowania Targów w kierunku stworzenia wielkiego rynku wymiany produktów wszystkich dzielnic kraju nie znajdują tego poparcia, na jakieby zasługiwały. Z natury rzeczy najobficiej obesłaty Targi wytwórnie i kupiectwo wschodniej Małopolski, natomiast udział innych dzielnic Polski stanowczo nie odpowiada stopniowi ich uprzemysłowienia i ich roli w zaspokojeniu potrzeb gospodarczych kraju. Podobnież i udział zwiedzających względnie kupujących z innych dzielnic kraju inne odpowiada bezwarunkowo temu nakładowi pracy i energii, jaki w organizacji Targów włożono, ani też temu sku-

pieniu wartości produkcyjnych, którego Targi są wyrazem.

A już bodaj najslabszym jest udział tak w jednym jak i w drugim kierunku Górnego Śląska. Jedynie tylko przemysł ciężki jak corocznie, tak i w tym roku wystąpił dość poważnie, jakkolwiek to, co nazwano grupą górnośląską, słabe za ledwie daje wyobrażenie o wytwórczości i możliwościach produkcyjnych tego przemysłu. W Targach biorą udział w tym roku wszystkie trzy koncerny węglowe, tj. Robur, Progres i Fulmen, przyczem najpiękniej i najokazalej reprezentuje się wystawa (bo trudno to inaczej nazwać) Progressu. Poza tem obraz swej produkcji nota bene w bardzo uproszczonym i zschematyzowanym zakresie dały Huta Bismarka, Huta Pokoju i Huta Baildona, Zakłady Hohenlohego oraz Śląskie Kopalnie i Cynkownie. Huta Pokoju i Huta Baildona dały zresztą z wielkiego zakresu swej produkcji jedynie te okazy, które stanowią mogą artykuł szerokiej konsumpcji, jak np. łopaty, łańcuchy itd. Przy tej sposobności podnieść należy, że rzucana przez nas przed dwoma laty w sprawozdaniu z Targów Wschodnich myśl stworzenia względnie rozszerzenia działów przerobczych przy naszych hutach, spotkała się widocznie z pewnym uznaniem, skoro w międzyczasie Huta Pokoju przystąpiła do produkcji łopat, a również i inne huty na Targach Wschodnich niereprezentowane rozszerzyły w tym czasie znacznie swe działy przerobcze.

O ile jeszcze słaby stosunkowo udział przemysłu ciężkiego wytłumaczyć można faktem, że udział jego ma charakter wyłącznie reprezentacyjny, gdyż jakiegokolwiek wyniki handlowe z obesłania Targów w zakresie węgla, żelaza handlowego, czy materiałów kolejowych nie wchodzi oczywiście w rachubę, to zupełny niemal brak wystawców z innych dziedzin wytwórczości Górnego Śląska razi bardzo silnie. A wszak właśnie górnośląski przemysł przerobczy, chemiczny, spożywczy itd. najbardziej są zainteresowane w rozszerzeniu swych rynków zbytu na cały obszar państwa polskiego, a zwłaszcza na tak trudne do zdobycia, a jednak dużą siłę konsumcyjną przedstawiające Kresy Wschodnie.

Górny Śląsk zawiódł zresztą nie tylko pod względem udziału kupców i zwiedzających. Dość powiedzieć, że do projektowanej gremjalnej wycieczki kupiectwa Górnego Śląska na Targi Wschodnie zgłosiło się podobno aż trzech uczestników. A szkoda! Bo Targi Wschodnie, jakkolwiek nie mogą się mierzyć z targami lipińskimi, czy wrocławskimi, to jednak pod względem praktyczności i użyteczności gospodarce przedstawiają a przynajmniej przedstawiać powinny dla kupiectwa górnośląskiego bez porównania większy interes, niż wszystkie targi niemieckie.

Mimo jednak gorszej abstynencji średniego i drobnego przemysłu i kupiectwa górnośląskiego oraz słabego stosunkowo udziału innych dzielnic, poza Małopolską, tegoroczne Targi Wschodnie reprezentują się bardzo okazale i dają, jeżeli nie pełny, to jednak bardzo ciekawy i znamienny obraz zdolności produkcyjnych naszego państwa. Skierowanie przez Zarząd coraz bacniejszej uwagi na potrzeby rolnictwa, co znalazło swój wyraz w targu nasiennym, targu drobiu i królików, targu hodowlanym była ro-

gatego, trzody chlewnej i owiec i w drugim ogólnokrajowym targu koni remontowych i luksusowych, przyczyni się niewątpliwie do dalszego pomyślnego rozwoju Targów Wschodnich, do nadania im coraz większej aktualności i żywotności i do wzmocnienia ich roli zarówno w życiu gospodarczem Małopolski wschodniej jak i całego państwa. Że Targi te mimo odsunięcia na plan dalszy realizacji swych początkowych zamierzeń zadania swoje i rolę poważnego czynnika w wzmocnieniu międzydzielnicowej wymiany towarów coraz lepiej i z coraz większym sukcesem spełniają, świadczy do wodnie choćby ta drobna okoliczność, że odsetek tych wystawców, którzy z roku na rok na Targi powracają, z każdym rokiem staje się większym. Nie wróciłoby zaś z pewnością, gdyby im udział w Targach nie przynosił zupełnie realnych korzyści w formie poważnych sprzedaży i zamówień.

Miejmy nadzieję, że i Górny Śląsk to znaczenie Targów Wschodnich i płynące z udziału ich korzyści, nareszcie zrozumie i zajmie na następnych targach tę pozycję, jaka mu się ze względu na jego zdolności produkcyjne i na jego siłę nabywczą w ogólnogospodarczym systemie państwa słusznie należy.

Dr. L. F.

## Wiadomości gospodarcze.

### ZBYT WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO W SIERPNIU.

Zbyt węgla Zagłębia Śląskiego w miesiącu sierpniu br. podniósł się w stosunku do lipca o 5,6 proc., czyli o 117.298 ton, zaś w stosunku do kwietnia rb. kiedy produkcja i zbyt były najniższe, o 32 proc., czyli o 531.461 ton. Na wzrost zbytu wpływa przedewszystkiem eksport węgla, podczas gdy zbyt wewnątrz kraju wykazuje wprawdzie tendencję zwiększającą, jednak daleko słabszą, aniżeli eksport. Eksport węgla w sierpniu osiągnął cyfrę 878.530 ton, czyli w porównaniu z lipcem polepszył się o 12,5 proc., z kwietniem rb. o 30 proc., podczas gdy zbyt na rynku krajowym wynosił w sierpniu 1.306.678 ton, tj. więcej niż w lipcu, za ledwie o 1,5 proc., natomiast w stosunku do kwietnia zbyt na rynku krajowym podniósł się o 34 proc.

Na zwiększenie się zbytu ogólnego w sierpniu o 117 tys. ton wpłynęło przedewszystkiem podniesienie się intensywności eksportu o 98.134 ton, co wskazuje na zależność wysokości produkcji od zdolności eksportowej, a potwierdza to fakt powiększenia się w sierpniu produkcji o taką samą wysokość, bo o 107 tys. ton. Jeżeli idzie o charakterystykę eksportu węgla w miesiącu sierpniu, to zauważyć można, iż kieruje się on przedewszystkiem na rynki zbytu węgla angielskiego i niemieckiego. Rynkami najważniejszymi są: Norwegia, Szwecja, Danja, dalej Włochy. Eksport węgla na te rynki, wahał się do lipca na poziomie 350 do 370 tys. ton, wzrasta w sierpniu do 408 tysięcy, czyli wynosi 46,5 proc. całego eksportu śląskiego, podczas gdy w roku 1924 eksport węgla górnośląskiego na te rynki wynosił bardzo znikomą procent, bo wynoszący za ledwie 0,2 proc. całego eksportu, w r. 1925 już 8,4 proc., a w roku 1926 przed strajkiem angielskim 37 proc. Tak cyfry bezwzględne, jak również procentowy stosunek wykazują coraz większe zainteresowanie się węglem polskim tych rynków, przyczem podkreślić należy, iż eksport na rynki te górnictwu naszemu przynosi wyłącznie straty, gdyż ceny dyktuje węgiel angielski, które waha się niżej własnych kosztów, a nadto Górny Śląsk ma do zwalczania olbrzymie trudności transportowe. Na rynki dawnych państw sukcesyjnych eksport w sierpniu wynosił 32 proc. całego eksportu, zaś na rynki państw bałtyckich 8 proc. Zauważyć należy, iż na rynek czeski w miesiącu lipcu nie wywieziono ani jednej tony węgla, mimo to eksport znacznie wzrósł.

Co do rynku wewnętrznego, to zauważyć należy, iż zbyt wewnątrz kraju od czerwca stopniowo wzrasta a to z powodu zbliżającej się zimy. Ponieważ zapasy węgla na zimę u konsumentów już się tworzą, przeto w okre-

sie miesięcy jesiennych zbyt wewnątrz kraju nie wykaże raptownych skoków.

Ceny za węgiel na rynku krajowym utrzymują się jeszcze na poziomie z lipca 1926 r. a zapowiadana z dniem 1 września br. podwyżka cen dotychczas nie nastąpiła.

### RZĄD DAJE PRZYKŁAD..

**Zapowiedź podwyższenia taryfy kolejowej**  
W dniu 9 bm. na konferencji prasowej w min. komunikacji minister Romocki zobrazował przybyłym przedstawicielom prasy swoje projekty ulepszenia eksploatacji kolei przez przysporzenie zysków, a to w drodze reorganizacji administracji, przystosowania taryf do życia gospodarczego i potrzeb organizmu państwowego, wzmocnienia torowisk i zwiększenia szybkości, budowę mieszkań, odbudowę zniszczonych, a wreszcie budowę nowych linii, przyczem p. minister zapowiedział podwyżkę taryf z początkiem przyszłego roku o 10 do 15 procent.

### WYDOBYCIE WĘGLA W SIERPNIU NA OBSZARZE ŚLĄSKA NIEMIECKIEGO.

Wzmożenie się produkcji. — Powiększenie się zwałów.

Wydobycie węgla kamiennego w Niemieckiej części Śląska Górnego stanowiło w sierpniu w 27 dniach roboczych ogółem 1736946 ton wobec 1661440 ton w 26 dniach pracy w lipcu. Wydobycie dzienne wzrosło przeciętnie z 63902 ton na 64331 ton zeszlomiesięcnych. Sprzedaż bez zużycia własnego i deputatów wzrosła na 1630135 ton, a zwłaszcza w obrębie prowincji górnośląskiej sprzedano 459248 ton, do Niemiec 1039675 ton, zagranicę zaś 131200 ton. Głównym odbiorcą zagranicznym była Czechosłowacja, która odebrała 118095 ton. Dostawy dla kolei Rzeszy wynosiły 241884 ton. Kolejami przewieziono 1405469 ton, drogą wodną 267535. Zwiększyły się zwały węglowe, a mianowicie wynoszą 206453 ton (163306 ton w ub. miesiącu), natomiast zmniejszyły się zapasy koksu z 61891 ton na 57590 ton. O wysokości przydziału wagonów kolei Rzeszy dla transportu węgla, koksu i brykietów z niemieckiej części Śląska Górnego w ubiegłych miesiącach br. poucza następująca tabela:

Miesiąc	łącznie	dziennie
Styczeń	142 431	5 935
Luty	135 204	5 713
Marzec	141 206	5 329
Kwiecień	115 620	4 818
Maj	132 522	5 301
Czerwiec	130 468	5 599
Lipiec	153 994	5 923
Sierpień	155 233	5 749

### GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 10. 9. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,91, sprzedaż 8,99, kupno 8,89. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4,74, 100 zł w złocie 172,30, dla akcyj tendencja niejednolita, obroty małe. Pożyczki państwowe na ogół utrzymane, kursy listów zastawnych duńskich również.

Warszawa, 10. 9. (PAT.) **Papiry państwowe.** 5 proc. pożyczka konwers. 62, 6 proc. pożyczka dolarowa 83,75, dolarówka 57,75, 10 proc. pożyczka kolejowa 102,50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers. 58, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 9 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92.

Berlin, 10. 9. (PAT.) **Dewizy wschodnie.** Wyplaty na Warszawę 46,90—47,10, na Bukareszt 2,596—2,608, na Ryge 80,93—81,27, na Rewel 1,118—1,124, złoty 46,85—47,25.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Nogai Katowice

Przy zaporcu stolca, wzdęciu, bólach w boku, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, mdłościach, złem samopoczuciu, naturalna wód gorzka Franciszka Józefa powoduje wydajne wypróżnienie i zanik poprzednich objawów chorobliwych. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka Józefa przy kuracji przeciw soliterowi z jaknajlepszym skutkiem. — Do nabycia wszędzie! Bg. 1216.

## NOTOWANIA DEWIZ z dnia 10. IX. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.10	43.50	—	—	—	—	58
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gold	—	—	—	—	81.56	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.41 1/2	23.78 1/2	606.—	—	123.34 1/2	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.61	34.91 1/2	13.92	355.25	—	72.20	—
Eukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.608	790	—	15.70	—	3.18	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.61	27.78 1/2	—	—	—	90.75	—
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	—	—	—	—	168.72	12.13 1/4	40.03	1.022.50	—	207.80	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.67	18.16 1/2	26.76	682	—	138.85	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.60	43.39	—	—	20.466	—	4.86 1/4	124.02	—	25.21 1/4	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.209	4.86 1/4	—	25.50	—	5.18 1/4	—
Paryż	0	100	100 fr. fr.	35.16	35.—	—	—	16.505	124.02	3.92 1/4	—	—	20.33	—
Praga	6	105.01	100 c. czes.	20.57	20.45	—	—	12.47	164.06	—	75.70	—	15.37	—
Kyju	7	100	100 l.	—	—	—	—	22.90	89.40	5.44	138.85	—	28.20	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.95	172.09	—	—	81.13	25.21	19.28 1/2	491.75	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	113.05	18.09 1/4	26.86	685.50	—	139.30	—
Wiedn	7 1/2	105.01	100 szyl.	—	—	—	—	59.335	34.50	—	360	—	73.10	—

\*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

\*\*) Ustalone przez Bank Śląski. — Banque de Silesie.

„Magistrat miasta Katowic zwraca PP. Kupcom Wielkich-Katowic uwagę na obowiązek posyłania swych terminatorów do dokształcającej szkoły kupiecko-handlowej. Obowiązkowi uczęszczania do szkoły zawodowej podlegają bez wyjątku wszystkie osoby płci męskiej i żeńskiej od 14—18 roku życia, także na próbę przyjęci uczniowie i uczennice.

Firmy winny piśmiennie zgłosić swych terminatorów u kierownika szkoły kupiecko-handlowej przy ul. Jagiellońskiej.

Niestosujący się do tych przepisów pociągnie Magistrat w myśl § 10 statutu miejscowego dla dokształcającej szkoły kupiecko-handlowej do odpowiedzialności“.

(Dr. Górnik).



# DODATEK LITERACKI

## „POLONJI”



Nr. 36.

Katowice, 11-go września 1927 r.

Red. J. Smotrycki.

STANISŁAW KASZTELOWICZ.

## Uśpiiony duch książki.

(Na marginesie kryzysu książki).

W niedawnej przeszłości rozpisywano się na olbrzymich szpaltach o przyczynach „kryzysu książki” — wołano na alarm, manifestowano gorące apele i do społeczeństwa i do wydawców, księgarzy, do rządu... Dziś troska ta niejako zamilkła, zdałoby się zatem, że „kryzys książki” został szczęśliwie zlikwidowany. Tymczasem im szybciej lata powojenne mijają, tem mniej daje się spostrzegać faktów, któreby przemawiały za tem, że książka zajęła takie stanowisko wśród społeczeństwa, jakie zająć powinna w narodzie kulturalnym. Każdy z pozostałych bliżej w stosunkach z książką spozostaje, że ani książki nie staniała, ani nie stała się piękniejsza, lepiej wydana, ani produkcja się nie powiększyła, że daje się odczuwać brak niezliczonej ilości dzieł, któreby chętnie społeczeństwo skonsumowało, że wskutek tego kuleje nauka polska, a czytelnictwo coraz bardziej przesiąka literaturą lichą — niepiękną... „Kryzys książki” — trwa dalej! Nie można ze względu na dobro narodu pomijać tego stanu milczeniem i trzeba nanowo wdrożyć energiczną akcję propagandową, by zmienić warunki ciągłego niezrozumienia ważności tej sprawy... Wymagania najintensywniejszej działalności nad „uświeleniem” książki należałoby skierować pod różnym adresem.

Nie mała odpowiedzialność za „kryzys książki” musi wziąć dziennikarstwo. Jest ono barometrem czytelnictwa, ale — jak dotychczas — zepsutym. Żałuje się miejsca na rzetelną informację o książce, jeżeli się pisze tę informację to zdawkowo, ogólnie, bez temperamentu — nudnie... Niema łódzkiego, któregoby portretu nie zamieszczono w dzienniku, niema zabójstwa, by o nim nie pisano paru anegdot, niema dwóch słów meża stanu, by mu nie poświęcano tytułów na całą kartę dziennika, niema byle drobności błażej, nic nieznaczącej, by nią nie zajmowano się, nie robiono z niej... sensacji. A czy o książce, jako pewnym ważnym wypadku w dziejach ducha narodu nie można pisać sensacyjnie, jeżeli już ta tylko forma ma trafiać do umysłu czytelnika?... Dlaczego daje się rozprawy recepcyjne tylko od niedzieli?... Podobno nikt tego nie czyta?...

Prawda, że pewne redakcje zrozumiały swą rolę kulturalną, że wysoko sobie cenią opiekę nad książką (na Śląsku spełnia tę rolę z pełnym zapałem „Polonia”), ale czemuż to jest jeszcze wobec pracy dziennikarstwa u innych narodów.

A drugim czynnikiem, na który przede wszystkim należy zwrócić uwagę, gdy się mówi o kryzysie książki, — to wydawcy.

Powszechnie utarła się wymówka wydawców, że nie wydają książek, bo nie mają rynku zbytu. Jednak jest to zabobon, pod którego płaszczem chowają ręce, drżące o zysk... Argumentów na to znalazłoby się setki, że księgarstwo traktuje się tak, jak handel delikatesami. Brak miłości książki! Dlatego powstały najprze-

różniejsze wydawnictwa, które chciałyby wydawać książki tanie, szybko rozkupowane, ale taniłość ich kalkuluje się ze szkodą piękna książki. Drukuje się zatem książki liche: marny papier, odstrasający wzrok czytelnika druk, nieudolny układ graficzny, kiepska okładka... książka staje się szmatą poobdzieraną — z osłemi uszami. Co do tego ostatniego, to przeważnie znamie to dobrze informuje o wartości książki. Wydawcy bowiem w pogoni za zyskiem kierują się tylko niejako gustem publiczności. Oto w roku 1924 wydano plugawych pism pornograficznych o treści sensacyjnej i brukowej 2674600 egzemplarzy, gdy polskich podręczników wydrukowano 24797000, a powieści poezji dramatu 22191351 egzemplarzy. A zatem wydawcy obdarzyli nas świstkami, zachwaszczającymi duszę polską o 190900 więcej egzemplarzy, niż podręczników szkolnych a 455465 egzemplarzy więcej niż powieści poezji i dramatu. Jednocześnie w tym samym roku książek religijnych wydali żydzi, bo na 384380 egz., 314340 książek religijnych, a później Niemcy, mieszkający na terytorjum polskim, bo na 229350 dzieł religijnych 105500, a następnie Rosjanie, mieszkający w Polsce dzieł religijnych 167000, na 220200 ogólnej produkcji?... Dlaczego dotychczas nie wydano pomnikowego wydania dzieł Mickiewicza, na które swego czasu sejm wyznaczył grubą sumę, lecz pieniędzy nie wydał, dlaczego dzisiaj nie mamy pomnikowego wydania dzieł Słowackiego (Kleinera jeszcze nie wyszło), Krasieńskiego, dlaczego powieści Dygasińskiego wydano w „Bibliotece Groszowej”, dobrej dla innych powieści, lecz za ubokiej na dzieła zbiorowe wielkiego naszego naturalisty, dlaczego tych prac monograficznych brak, dlaczego prace o współczesnych twórcach możnaby policzyć na palcach u ręki?...

Możnaby dalej snuć te pytanki — lecz i te wystarczą, by skonstatować fakt, jak słabo pracuje wydawnictwo nad kulturą książki polskiej...

Lecz są i wydawcy, miłośnicy książki, którzy rolę swą spełniają z pełnym poświęceniem dla podniesienia i wartości książki, i dla jej jakości. Gebethner i Wolf, Arct, Ossolineum, Bibl. Wybór., Księgarnia św. Wojciecha, Wydawnictwo Polskie i paru innych. Jak na duża Polskę — zamało.

A obojętność publiczności to trzeci czynnik, który działa na „kryzys książki”... Tutaj praca powinna rozwinąć się wszechstronnie, nie tylko propaganda, nie tylko natarcie ze strony wszelkich możliwych instytucyj — ale także zmiana bytu ekonomicznego inteligencji, wyrobienie umiłowania książki... Wszystko to pozostaje jeszcze do zrobienia... Nie możemy więc zapominać, że głośny dawniej „kryzys książki” nie przeszedł lecz istnieje... Tem więcej trzeba myśleć nad jego zlikwidowaniem. Tempus fingit... — widocznie przyczyny kryzysu tkwią głęboko w życiu społecznym.

—o—

dycham powietrzem, którego woń dzieciństwo mi przypomina, że widzę chłopki polskie na wozach i po kościolach. Bóg i Pan mój pozwolili mi to widzieć i czuć.”

Objawia przytem nadzieję rychłego zobaczenia się z matką, zamierzał bowiem pojechać do niej do Lwowa. Stało się jednak inaczej — wypadki poznańskie i galicyjskie pokrzyżowały mu plany.

Po opanowaniu Poznania przez Prusaków pobyt w nim stał się niebezpieczny dla kierujących sprawą, zwłaszcza dla emigrantów paryskich, za którym wietrzono na wszystkie strony. Prześladowania zmusiły ich do wyjazdu. Wyjechał i Słowacki, a ponieważ chciał się koniecznie zobaczyć z matką, udał się do najbliższego większego miasta, Wrocławia. Przybył do niego, o ile z listów wnosić można, 9 maja 1848, bo nazajutrz 10 maja napisał stamtąd pierwszy list, donosząc matce o zmianie swego pobytu. Píše tak:

„Kochana Matko moja! Wyrwałem się nareszcie z Poznania, gdzie mi było nle bardzo wygodnie; teraz jestem we Wrocławiu i myślę na tym punkcie pozostać, jako na miejscu, które mi dziś najwięcej ku tobie przybliża. Mam nadzieję, że Cię zobaczę i bez zobaczenia się nie oddalę się. Teraz piszę te kilka słów, abym Cię uspokoił o moją osobę.”

Następnie 14 maja donosi o sobie temi słowy:

„Najdroższa Matko moja! Od kilku dni jestem we Wrocławiu, bliżej tak ciebie, a jednak rozdzielony nieprzebyta na teraz przestrzenią. Pisać Ci, abyś tu przyjechała, nie mogę, bo sam nie wiem, czy mi co chwila rozkaz wyjazdu stąd nie zostanie dany przez władzę miejscową. Wszystko więc rodzinne, a serce dotyczące się, zostawiam Bogu, który mnie prowadzi, i może w trudach moich choć chwilą szczęśliwa, z tobą przebyta, wynagrodzić miie żechce.”

Siedziałem przez miesiąc, gościnnie przyjęty, w jednym domu poznańskim; teraz, siedząc w chupie, najętej

u Niemca, jak ptaszek uwieczony, patrzę na przestwory niebieskie, bo wszędy mam rozsypanych braci moich i z każdym chciałbym się widzieć co chwila. Oczy moje leż pełne, serce odpowiedzialne przed Bogiem. Meke wielką czuje. Co chciałem, stało się. Pola przyległe pełne są ruchu. Przy ogniskach nabożne śpiewają pieśni. Ofiarują się. Ciało kładą za ducha nieśmiertelności. Boży czas zaczyna.

Ty może mi zarzucasz, droga moja, że prosty nie jechał do Ciebie. Ale dowiesz się, co uczyniłem, i przebacysz mi tę niby oziębłość dla Ciebie serca mojego. O, nie oziębłość — zaledwo nie śpiesznością to nazwałoby można. Lecz zastanowiony byłem przez wypadki, które podług myśli Bożej przemieniły i urządziły było potrzeba.”

Po dokładnym zbadaniu rzeczy poeta przekonał się, że do Galicji pojechać nie może. Wrzasa tam także rewolucja, szczególnie we Lwowie — rząd austriacki śledził pilnie każdego obcego i wydał za granic państwa. Do swych krewnych tedy pod Lwowem zwraca się Słowacki, by się wystarali dla niego o dekret, mianujący go współwłaścicielem ich dóbr Ubienie. Chciał prawdopodobnie uzyskać przez to prawo obywatelstwa austriackiego. Lecz rzecz ta nie udała się widocznie, bo dnia 18 maja prosi matkę, by do niego, do Wrocławia przyjechała. Oto wyjątek z tego listu:

„Najdroższa Matko! Pomimo to, że lada dzień może być stąd wyprowiony, proszę cię jednak, jeżelibyś się na to odważyła, abyś wsiadła do dyliżansu i choćby na kilka dni tu przyjechała. Nie tak to jest droga długa dla ciebie, a ponieważ masz paszport, więc ją możesz odbyć z wszelkim bezpieczeństwem. Widzieć się z tobą byłoby dla mnie wielkim szczęściem w tych czasach, w których mnie wiele rzeczy boli i udęcza. Choćby więc na tydzień przyjeżdż, a ja cię będę czekał w dzień umówiony na drodze żelaznej i postaram się dla ciebie o mieszkanie...”

Myślałem, że ja do Ciebie przyjadę; teraz w tej myśli zachwiany jestem i lekam się, abym, zamiast zbliżyć się ku tobie, nie był przymuszony znowu się oddalić. Niech mi więc Bóg pozwoli jeszcze raz włączyć błogosławieństwo twoje i mieć w pocałowaniu twojem światem ochłodzone czoło moje.

Gdybym zmuszony był stąd przed twoim przyjazdem odjechać, wtenczas w najbliższym miejscu zatrzymałbym się i czekał na widzenie się z tobą.

Pisz poste-restante pod moim imieniem własnym do Wrocławia.”

(Dokończenie nastąpi).

## Kronika literacka i artystyczna.

— Teatr Polski w Kurytyble.

W Kurytyble, najliczniejszym ośrodku polskim Brazylii, powstał polski teatr popularny im. Juliusza Słowackiego. Instytucja ta została utworzona z połączenia się sekcji teatralnych, istniejących już dawniej przy pilku tamtejszych stowarzyszeniach polskich. Zjednoczenie tych uprzednio rozproszonych wysiłków pozwala żywić nadzieję, że nowa placówka kultury polskiej na dalekiej obczyźnie stanie się poważnym czynnikiem, wiążącym wychodźstwo brazylijskie z Polską.

— Z pobytu korespondentów pism zagranicznych z Berlina we Lwowie.

Bawiący we Lwowie korespondenci pism zagranicznych w Berlinie byli obecni wczoraj na przedstawieniu „Księcia Niezłomnego” w Teatrze Wielkim w towarzystwie berlińskiego przedstawiciela P. A. T. p. Święcickiego, który objaśnił im treść przedstawienia. Dzieło wywarło na gościach potężne wrażenie. Korespondent dzienników angielskich p. Reynolds oświadczył, że w Berlinie nie widział równie świetnie scharmonizowanego i w szczegółach wykonanego przedstawienia jak „Książę Niezłomny”. Wszyscy dziennikarze oblecali wysłać do swoich pism obszernie sprawozdania z tego przedstawienia.

—oO—

## Nowe książki.

Dr. Antoni J. Mikulski: W naszej szkole. Czytanka dla III oddziału szkoły powszechnej. — Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich. — 1927 — 8°. — str. 168.

Czytanka nowa układu Dr. Mikulskiego dla III oddziału szkoły powszechnej p. t. „W naszej szkole”. wiąże się ściśle z czytanką dla klasy drugiej tegoż autora i jego dalszym jakoby jej ciągiem. Stosując treść ściśle do programów nauki języka polskiego, historii, geografii, przyrody i śpiewu dla III stopnia nauki, autor stopniuje trudności, równocześnie jednak, kierując się najnowszymi zdobyczami na polu metodycznym, ułatwia je przez znakomity dobór ustępów, celowe ilustracje St. Wójcika, reprodukcje barwnej obrazów J. Matejki i J. Styki, zagadki obrazkowe, przysłówia gospodarskie itp. Bogata i umiejętna zgrupowana treść, do której posłużyły autorowi szczęśliwie dobrane ustępy z literatury narodowej i dźwiecjej, jest niewątpliwie dobrze dostosowana do wieku dziecka i jego rozwoju umysłowego. Daje ona przytem zawsze temat do pogadanki i zalecanych przez programy rozmówek i wskutek tego ułatwia nauczycielowi pracę wychowawczą. Jedną z wielu zalet książki jest dobór ustępów, który rozwijać musi samodzielne myślenie. Nie ma tam nauk wprost. Wydobycie je musi dziecko z bajki czy powiastki samo lub przy pomocy nauczyciela. Drugą nie mniej cenną zaletą książki jest koncentracja różnorodnej treści, rozdzielonej na miesiące i pory roku w sposób prosty choć nie szablonowy. Wartość książki podnosi zewnętrzna jej szata, bardzo staranna, począwszy od pięknej kolorowej okładki A. Gramatyki-Ostrowskiej.

## Słowacki na Śląsku.

2)

Drugi pobyt Słowackiego we Wrocławiu łączy się ściśle z powstaniem poznańskim z roku 1848. Kiedy po nieudalnym powstaniu z roku 1846 (aresztowanie Mirosławskiego wraz z towarzyszami i osadzenie ich w Moabcie — w Galicji zaś rzeź chłopska) rewolucja francuska z lutego, a berlińska z marca 1848 r. wywołuje w Polsce nowe nadzieje, spieszy się i emigracja i, kto może spieszy do kraju, by wziąć udział w wielkiem dziele. W samym końcu marca wyrusza Słowacki w towarzystwie przyjaciół. W Berlinie dowiedzieli się, że w Poznaniu ogłoszono stan oblężenia, mimo to jednak wszyscy do Poznania pojechali. Bilety do dyliżansu wziął na swoje imię Fredro, gdy więc przybyli do rogatek miasta, policja zatrzymała dyliżans i aresztowała Fredrę. Resztę podróżnych ostrzeżono, ażeby się ukryli w tłumie, skąd każdego z osobna zaprowadzono do prywatnego mieszkania. Dyliżans powiódł tylko rzeczy podróżnych, które wydano w kilka tygodni później, po ogłoszeniu amnestji. Wszyscy towarzysze Słowackiego przekradli się do formujących się oddziałów, on zaś, z powodu bardzo osłabionego zdrowia, udziału w walce wziąć nie mógł i znalazł schronienie w domu państwa Bukowieckich (Piekary 12 l). Naradzał się natomiast Słowacki często z bawłacymi wówczas w Poznaniu członkami Rządu Narodowego: Libeltem i Stefańskim, i niejedno z jego natchnienia się zrobiło. Z Poznania napisał list do matki, w którym wyraża radość z powrotu do Polski.

„Zdziwisz się zapewne — pisze — odbierając list ten z Poznania; ja sam się dziwię, że tu jestem, że od-

### Nareszcie!

otwarta zostanie w **Katowicach** w salach **Domu Związkowego** przy ulicy Mickiewicza 8/1 p. Konc. przez Województwo Śląskie. pierwszorzędna

## Szkoła Tańców

### Cercle de danse

narodowych i najmodniejszych przez ogólnie znanego i lubianego tancerza 1501

### Freda Larsena.

Informacje i wpisy przyjmuje się w tejże sali od dnia 15—25 września br. od godz. 7—8 wieczorem.

**Wielki Koncert na Górnym Śląsku** poszukuje

## inżyniera (specjalisty)

do projektów żelbetonowych i obliczeń statycznych, obeznanego również w sprawach uzyskania koncesji na budowę. Wymagana znajomość języka polskiego.

Oferty z podaniem wynagrodzenia pod „Bo 3291” do administracji Polonji w Katowicach.

Do laboratorium jednej z większych hut żelaznych Zagłębia Dąbrowskiego potrzebny jest

## laborant

dobrze obeznany z analizami wchodzącymi w zakres hutnictwa. 1476

Oferty składać do Biura ogłoszeń Józefa Hławskiego w Sosnowcu pod „Laborant”.

### Poszukiwany

## Radjotelefonista

z wiadomościami technicznymi i znajomością Morsego, do odbierania korespondencji radiowej.

## Buchalter

posiadający praktykę i władający biegle językiem ojczystym i niemieckim, ze znajomością korespondencji.

Zgłoszenia piśmienne z życiorysem i odpisami świadectw pod „A W.” do administracji Polonji w Katowicach. 1478

Kilka pilnych

## monterów

do budowy wielkich wag

## poszukiwani.

Zgłoszenia osobiste lub piśmienne do **Pierwszej Król. Hucłkiej Fabryki Wag w. Mainka Król. Huta.**

Poszukuje się od zaraz pilnych

## zastępców

do odwiedzenia drogerji i tem podobnych składów celem sprzedaży bardzo dobrego artykułu, za przewiżę i ewentl. zwrot kosztów Oferty do

**Steinhoff i Ska. Nast.**

Wielkie Hajduki, Krakowska 121  
Telefon 647 3290

## Letnisko

położone uroczo wśród lasów w powiecie Inowrocławskim, obszar 4 ha, maszynowa willa o 11 pokojach, sad owocowy, staw, zabudowania kompletne w dobrym stanie, z inwentarzem lub bez na sprzedaż.

Zgłoszenia skierować Toruń, skrz. poczt. 1.

**Służący bonyndzieci** poleca **Berta Eisenberg** Biuro pośrednictwa pracy, Katowice, ul. 3 Maja L. 11. Tel. 1665 Miel 3405



Wielka

## modna fabryka obróbki drzewa

ca. 5000 qm gruntu, w mieście powiatowym na Górnym Śląsku, położona przy dworcu, jest zaraz

do sprzedania

lub ewentualnie dla fachowca

do wydzierżawienia ewentualnie z udziałem dotychczasowego właściciela.

Oferty pod „Bo 3244” do adm. Polonji w Katowicach.

## Wózki dzieciinne

sportowe, spacerowe itd.

sprzedaje się najtaniej Katowice, plac Miarki 8.

I. piętro prawo.

Ceny bardzo przystępne.

Sprzedaj na I. piętrze.

Specjalność: Ozdabianie budek wyszyciami i pończewkami M932

## Co każdy płatnik wiedzic powinien?

Praktyczne wskazówki dla płatników podatku.

Do nabycia we wszystkich oddziałach „Polonji”



Mój szlagier

## D. Czwiklitzer

KATOWICE, UL. 3 MAJA 18.

FABRYKA MYDEŁ TOALETOWYCH.



## Wesoły uśmiech dziecka.

Która matka nie pragnie widzieć swych dzieci wesołymi i pełnymi życia.

Jeśli dziecko jest spóźnione w rozwoju, wątłe lub nerwowe, przyczyny tego nie należy koniecznie szukać w chorobie. Leży ona często jedynie w odżywianiu, które, jakkolwiek obfite i doskonale przygotowane, może być jednocześnie nieodpowiednie.

Człowiek dorosły odżywia się jedynie na to, aby odzyskać utraconą substancję oraz siły, dziecko natomiast zbierać musi także zapasy konieczne dla rozwoju. Wymaga ono przeto pożywienia nie tylko obfitego, lecz przede wszystkim jakościowo dostatecznego i łatwo przyswajanego przez organizm. Filizanka Ovo-

maltine'y na pierwsze śniadanie odpowiada tym wszystkim wymaganiom. Ovomaltine zawiera w stanie stałym wszystkie składniki odżywcze: siodu, mleka, jaj i kakao, pod postacią całkowicie przez organizm dziecięcy przyswajaną.

Dzieci zbyt szybko rosnące, łatwo podlegające zmęczeniu, blade i apatyczne winny koniecznie dostawać na pierwsze śniadanie filizankę smacznej i wzmacniającej Ovomaltine'y. Dzieciom zdrowym zapewni ona również, lepiej od wszelkich innych środków, rozwój normalny i szybki.



Filizanka

## OVOMALTINE'y

również i Ciebie wzmocni.

Zadać wazędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).

Dr. Zofja Kęzkowska

powróciła.

Król. Huta, Rynek 1

godz. przyjęć od 3—5.

## Bark-Luna

Królewska Huta

W niedzielę, dnia 11-go września br.

Wielki

## Koncert Ogrodowy

na cel Ligi Powietrznej P. Wstęp 10 gr. Wstęp 10 gr.

## Restauracja

Dom Związkowy (Bundeshaus)

Katowice, ulica Mickiewicza 81. Tel. 2420 nad Kawiarnią Atlantik

Najprzyjemniejszy lokal familijny poleca swoje pierwszorzędne obiady - Menu i wyborowe kolacje á la carte.

Poszukuje się celem kupna lub wynajęcia

# PLAC

wielkości 1000-2000 mtr<sup>2</sup>

z halą albo szopą (nie warunkiem) i z boczną kolejową lub z pozwoleniem do wybudowania takowej, ewentualnie z prawem używania gotowego połączenia kolejowego obojętnie w której miejscowości Górn. Śląska. Może być ostatecznie plac w pobliżu kolei.

Oferty do Polonji pod Bo 3287. 3287

Obszerne ubikacje, biurowe i składnice do wydzierżawienia. Pani **Lohmeyer, Poznań**, Gwarna 18. 3292

## Meble

wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach poleca

Pogoda, Świętochłowice ul. Bytomska 15. Tel. 505 Król. Huta.

Baczność! Baczność!

Olbrymi wybór

## FUTER

z własnych pracowni na bardzo dogodnych warunkach w czasie potrzeby przyjeżdżamy do Szan. P.T. Klejentów udzielamy każdemu na raty

**M. Szabas**, Sosnowiec ul. 3. Maja 21. I. p. vis a vis dworca kolejowego w p. bramie. Telefon Nr. 759

Miód płynny, świeży, kuracyjny patoka deserowy, w blaszankach za zaliczką brutto 5 kg. zł 14.—, 10 kg. zł 27.— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła **A. Löwensohn** Tamopol, Ruska 37. 1343



## Znowu można oszczędzać

gdy ciężkie czasy zmuszają nas niestety do tego. Trudno dziś wszakże nawet o zarobek nie wielki. Warto więc pomyśleć o tym, że wyborne „mydło Kollontay z pralką” jest nie tylko tanie, ale nie niszczy drogiej bielizny i chroni nas od nowych i niepotrzebnych zakupów bielizny. Każdy uczciwy kupiec prowadzi „mydło Kollontay” i chętnie je sprzedaje, wiedząc zgóry, że klientela jego będzie zadowolona.

Mydło

# KOLLONTAY

z pralką



patent

Jedyny wytwórca: **Erich A. Kollontay** Fabryka Chemiczna Katowice-Brynów Górny Śląsk.

## Ogłoszenie.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A. w Sosnowcu w celu rozpowszechnienia zastosowania energii elektrycznej na potrzeby domowe i uprzyśtępnienia korzystania z niej także mniej zamożnej ludności, zamierza ułatwić wykonywanie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu przy zastosowaniu spłat za instalację na raty miesięczne.

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni instalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty zależne jest od uznania Elektrowni.

Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz ograniczona. 3017

## Wytwórnia wyrobów ortopedycznych

Specjalny warsztat sztucznych rąk, nóg, gorsetów ortopedycznych, wkładów do nóg płaskich i t. d. Wyrób wszelkich lekarskich instrumentów oraz specjalna reparacja i niklowanie instrumentów chirurgicznych.

Królewska Huta **J. KNEJSKI** ul. 3-Maja 58.

Na czas wyjazdu poleca się do ubezpieczenia od ognia od kradzieży z włamaniem od wypadków.

**Generalna Agencja Ubezpieczeń T. Skowronek.**

Tel. 1070. **Król. Huta**, ul. Wolności 28.

Gdzie ubezpieczenia: na życie, antokasco, transportowe, szybowe. 2599.



**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**

ŻĄDAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

## Na reperację domów

udr y długoterminowych

## pożyczek

na korzystnych warunkach na obszarze całego Województwa Śl.

### Dyskontujemy weksle

wystawione na dłuższe i krótsze terminy po dogodnej stopie procentowej.

Udzielamy pożyczek na hipoteki na dobrych warunkach.

Od wkładów (depozytów), które przyjmujemy począwszy już od 1.— zł, płacimy wysokie odsetki.

Oszczędności przyjmujemy w czasie od 8 rana do 1-szej w poł. oraz dla dogodności publiczności od 5 do 6 1/2 pop.

Otwieramy rachunki bieżące i załatwiamy wszelkie transakcje wchodzące w nasz zakres jak inkasa itp.

## Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach

ul. Socystowa nr 7. ul. Socystowa nr 7.

Telefony przez Magistrat nr 19 i 44.

Instytucja pupilarnej pewności założ. w r. 1877

Kasa Kapitału powierzone Miejskiej Kasie Oszczędności odpowiada cały majątek.

Kasa Kapitału powierzone Miejskiej Kasie Oszczędności odpowiada cały majątek.



Wszystkie do nabycia!!!

Wszystkie do nabycia!!!

Najlepszy w świecie środek do czyszczenia metali, szyb, lustek, szkła i marmurów

„Lodix” wyborowa woskowa-terosen tynowa pasta do obuwia-

„Sigella” woskowa zaprawa do podłóg

„Sirax” proszek do szorowania.

Generalne zastępstwo na Górny Śląsk

**Leonard Siegmund**

Katowice, ulica 3-go Maja Nr. 23.

## DUNLOP

opony i dętki zwyciężają na całym świecie



MADE IN ENGLAND

# RENAULT

T-wo.

## „ESPER”

**Warszawa**

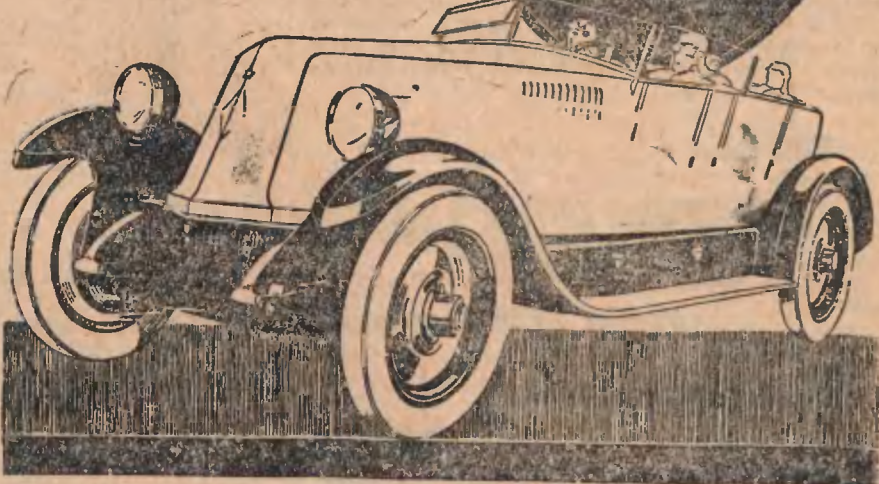
ul. Marszałkowska 153 tel. 21-64

**Katowice**

ul. 3-go Maja 5 tel. 585-13.70

**Bedzin**

ul. Kollątaja 24 tel. 40.



Samochody i części zamienne na składzie. . . . .

# ELEVATOR

Spółka Akcyjna, dawn. Teodor Holtz i Kanla & Kuntze

Konstrukcje żelazne  
Budowa aparatów  
wózek wydobywcze  
kłafki wydobywcze  
urządzenia transport.  
dźwigi i krany

stal formowa  
koła zębate  
kształtki  
zwrotnice  
krzyżowniki  
złożenia kołowe.

3246

## Fabryka maszyn Odlewnia stali

Katowice G. Śl.

ul. Kamienna 4.

### Metody oszczędne!

### Masiona!

Generalna reprezentacja na Górnym Śląsku - Zjednoczenia Polskich Fabryk Maszyn i narzędzi rolniczych w Warszawie.

## Wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze

z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk oraz oryginalne szwedzkie wirówki i przybory młeczarskie jak masielnice, konwie do mleka i t. p. dostarcza po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach

## Raffleisen Hurtownia Towarów Oddział Maszynowy

Katowice, ul. św. Jana nr. 10 — Tel. 643 i 630

oraz filje:

• Lublińcu, ulica Mickiewicza 37 tel. nr. 59.

• Wodzisławiu, ul. Dworcowa 17. tel. nr. 95

zasiępcy (agenci) za wysoką prawidłową poszukiwani.



Ziemiaki!

Sasa!





Prosimy sprawdzić, jak łatwo można kierować tym doskonałym silnym samochodem—łatwym do opanowania i lekkim w kierowaniu.

Każdy przedstawiciel Chryslera umożliwi odbycie próbnej jazdy, jak również dokładne obejrzenie wszystkich naszych modeli—zarówno krytych, jak i otwartych.

Samochód Chrysler '50' jest ostatnim wyrazem techniki, zarówno w budowie, jak i w jakości użytych materiałów!

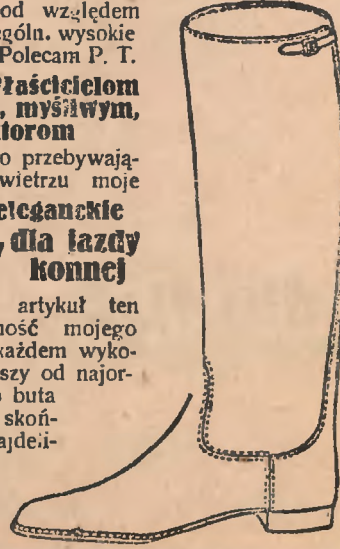
GENRALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I W.M. GDAŃSK: „AUTO-KONCERN” WARSZAWA  
SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9-A TEL: 123-27. BIURO: WIERZBOWA 8 TEL. 123-29  
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A.

# Józef Mucha

Katowice, Kołanowskiego 2.  
Telefon 1212.

Zbliżający się sezon stawia na obuwie pod względem sanitarnym, szczególnie, wysokie wymagania. Polecam P. T. **oficerom, właścicielom ruchomości, myśliwym, inspektorom** i ludziom dużo przebywającym na powietrzu moje **solidne i eleganckie buty dla jazdy konnej**

Dostarczam artykuł ten jako specjalność mojego warsztatu w każdym wykonaniu, począwszy od najordynarniejszego buta polowego a skończywszy na najdelikatniejszym salonowym **butku lakier w.**



Największy w Polsce skład futer i konfekcji futrzanej

## S. Karmazyn,

Warszawa, Miodowa 20  
Telefon 61-45, 37-36

ogł. od 1. 1936 r. do 25. 1936 r.

prosi uprzejmie Szan. Kliencie! o zwiedzenie swego bogato zaopatrzonego magazynu.

### Model 1928 r.

Przyjmuje się wszelkie roboty, wchodzące w zakres kuśnierstwa. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne.

Uwaga! Prosimy dokładnie zapamiętać adres: **S. KARMAZYN, Miodowa 20.**

## Fabryka Stolarska

(Podlesie) W KĘTACH (Podlesie)

przyjmuje wszelkie roboty budowlane i meblowe po przystępnych cenach. Kosztorysy na życzenie!

## F. SZATANEK

### Bacność! Bacność!

Olbrymi wybór

# MEBLI

z własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca:

## E. Winkler, Rybnik

przy starym kościele. Tel. 1044

Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie

# KRAJOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE

w POZNANIU.

Jedyna instytucja samorządowa w Polsce o charakterze państwowo prawnym, zawierająca ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, złote w złocie, franki i dolary. Bez badania lek. od 300 do 1000 zł. Z badaniem od 3000 zł. począwszy. **Najlepszą lokatą oszczędności jest ubezpieczenie na życie.**

## Zarząd Księżęcego Ogrodu w Pszczynie

poleca

**najnowsze gatunki georgin, gladiol, jak i wszelk. kwiatów w doniczkach oraz roślin sezonowych z zeszłorocznej wystawy w Dreźnie.**

głową zaledwie do szyi. Zapadające ciemności nie pozwalały zehranym dostrzedz jego rysów, ale barwą skóry, wzrost imponujący i strój sportowy oraz hełm, jaki noszą Europejczycy w kolonjach, wskazywały wyraźnie, że nowym mowcą jest biały człowiek. Zresztą nie stało nawet czasu na bliższe obserwacje, gdyż „przyjaciel z Północy” huknął na całe gardło, przygluszając z łatwością świst wichru:

— Towarzysze! Nie bierzcie mi za złe, że z konieczności będę tu i ówdzie wtrącał wyrazy holenderskie. Niestety, nie zdążyłem jeszcze opanować w zupełności waszej przepięknej mowy i muszę sobie pomagać ohydny językiem psów niderlandzkich. Towarzysze! Oto dwa lata z górą mieszkam na waszej wyspie czarującej, którą świat zowie „perłą Wschodu”. Dwa lata mieszkam, przebiegam ją z krańca na kraniec i widzę wszędzie ucisk straszliwy, wyzysk, prześladowania holenderskich baronów, widzę z jednej strony ich bogactwa, pałace, plantacje kwitnące, miasta, okręty, a z drugiej waszą nędzę, głód, niedostatek. Towarzysze! Oto Jawa uchodzi za najurodzajniejszy kraj świata, a ja spotykałem setki i tysiące szkieletów, żywiących się korzonkami, czekających wybawienia od śmierci. I któż to są ci ludzie umierający z głodu? Czy może Holendrzy? Nie! Oni mają wszystkiego w bród! Oni zagrabili waszą ziemię, skradli ją wam, wyłudzili za darmo, a prawi właściciele konają z głodu... I wy to znosicie w milczeniu, a wasza pokora zachęca tamtych do większych zdzierstw jeszcze, do większej swawoli, ucisku? Patrzcie, co się dzieje! Nie dość już Holendrom, że wydarli wam pola urodzajne, że was zaprzegli do pracy jak niewolników, jak zwierzęta pociągowe, że wam odbierają siostry, żony, córki... To im już nie wystarcza... Rozzuchwaleni waszą nadmierną cierpliwością, posuwają się dzisiaj do tego, że rzucają was na pastwę dzikich bestji, które hodują dla własnej przyjemności. Widziałem na własne oczy, jak plantatorzy, mieszkający na północnych brzegach wyspy, karmili oswojone pantery, tygrysy, krokodyle mięsem dzieci, które urodziły robotnice Jawanki...

Jęk zgrozy rozległ się wśród audytorjum. Nawet Pulo pobladł i rozszerzone od przerażenia oczy wpił w mówiącego. Jeden tylko Tang-tang zachował stoicki spokój. On jeden wiedział, że ostatnia wiadomość jest nieprawdziwa i wtrącona do opowiadania dla wywołania odpowiedniego efektu... Przecież dzisiejszą mowę redagowali wspólnie z „przyjacielem z Północy”... A biały człowiek mówił dalej:

— POCO zresztą szukać dalekich przykładów, kiedy mamy bliższe. Słyszeliście wszyscy o nieszczęściu, jakie spotkało waszego wielkiego pieśniarza, tu obecnego Pulo... Pieter van Hooft, najgorszy z ciemności rzucił narzeczoną poety do klatki goryla... Cóż to znaczyło dla niego, że zdeptał szczęście dwojga ludzi, skoro miał zabawę na kilka godzin i widowisko niezwykłe...

— Prześtań! — jękł i Pulo zatając się jak pljany. Czujny i uważający na wszystko Tang-tang odciągnął



Żądajcie tylko mydła 1502

## „Meine Sorte”

I nie pozwólcie w sobie wmówić, że inne mydło dorównuje naszemu „Meine Sorte”, które pod względem siły odcyszczającej jest niezrównane.

## Ofiarujemy 200 wagonów ziemniaków jadalnych

zdrowy, czysty, rzetelny towar do dostawy w mies. wrześniu wzg. październiku br. Partje powyższe sprzedamy w całości lub pojedynczych wagonach. Zapotrzebowanie prosimy skierować

do firmy:

**Rolnik-Jarocin**  
Spółdzielnia Rolniczo-Kandl.  
z odpow. ogr.  
**Jarocin (Pozn.)**

Chcesz zapewnić siebie na wszelki wypadek i równocześnie **dopomóc bliźniemu** w potrzebie, to składaj oszczędności w znanej i wypróbowanej instytucji jaką jest

**Bank Ludowy w Katowicach przy ulicy Kościuszki 16.**

Jeżeli dzieciom dobrze życzysz i pragniesz, aby im się dobrze powodziło, ucz je oszczędności. Każde z dziećek powinno mieć własną książeczkę oszczędności z

**Banku Ludowego w Katowicach** który przyjmuje wkładki od 1 złotego począwszy

**Oszczędność jednostek — to dobrobyt kraju.**

Pamiętaj o tem.

Pamiętaj o tem

# Zarezerwowano dla firmy

**Dom towarowy**

**Katowice** **Bobrek** **Król. Huta**  
ul. Poprzeczna ul. Wolności

**KURSA** kroju haftu i robót artystycznych metodą najnowszą „Niuta”. Zapisy codziennie. Katowice, ul. Słowackiego 19. 3738 a.

**Modnarstwa** (kapelusze), kroja i szycia, dywanów, ręczne tkactwa, haftów inkrustacji sukiennych, koronek, malowania na tkaninach ucza kursy Rękodzielnicze Zofii Mroczkowskiej-Pirardoff. Katowice, pl. Miarki 2 II. p. Zapisy codziennie od 1 do 3 popoł.

**Matrymonialne**

**WYJDZIE** za maż wiele możliwości bogatych cudzoziemców właścicieli realności za panów również nie posiadających majątek. Wiadomość odkrotnie. Tysiące pism dziękczynnych. Starey Berlin 113. Stoliczkastr. 48

**Zgubiono**

Skradziono 15 okrągłych zegarków damskich srebrnych i złotych na rękę z bransoletką. Uprasza się o oddanie Hofmueller, Katowice, ul. 3-go Maja 11. 3784 a.

**ZGUBIEM** kartę zwolnienia z wojska Mucha Jan, który umiawiałam 3773 a.

**ZGUBIEM** dowód osobisty wydany przez gminę Łosiefa Paweł Zagrodzki mieszkający wsi Ogradzianów. 3825 a.

**Różne**

**FORTEPIANY.** Pianina Pleyela z Paryża nadeszły. Wł. Boloński (Z. Raba nast.) Kraków, Pałac Spiski. 3817 a.

**MALUJE** artystycznie suknie szale poduszki na sofę, serwetki etc. Wiadomość w administracji Polonii, Warszawska 4 pod: „3802 a”. 3803 a.

Za **DLUGI** mojej żony Heleny Paluch z domu Manza nie odpowiadamy. Ryszard Paluch, Wielkie Piekary, ul. Marjaska 50. 3816 a.

**UWAGA!** Prosimy przy ofertach sztyrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zgłoszenie ofertach sztyrowych nie odpowiadamy. „Polonia” Sp. Wvd. z o. o.

# LOS Y

do I. klasy 16-tej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia w znanej ze swego szczęścia i solidnego załatwienia klientów kolekturze **Górnośląskiego Banku Górniczego-Hutniczego S. A. Katowice, Św. Jana 16** lub w oddziale tegoż w Król-Hucie, ul. Wolności 26.

**Główna wygrana zł. 650.000**

oraz wygrane po zł.: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, itd. na ogólną sumę: **zł. 10.944.000**

**Kolosalne szanse wzbogacenia się.** Co drugi los wygrywa. Nasza szczęśliwa kolektura wypłaciła dotychczas swoim Szan. Graczom **trzy miliony zł. wygranych.** U nas nikt przegrać nie może.

**Ceny losów pozostają niezmiennione.** Cały los zł. 40, pół losu zł. 20, 1/4 losu zł. 10. Zamówienia pocztowe załatwia się szybko i dokładnie. Plany gry i tabele ciągnięć bezpłatnie.

W tym miejscu wyciąć i przesłać nam paczką:

**Zamówienie**

Do Kolektury Górnośląskiego Banku Górniczego-Hutniczego S. A. w Katowicach ul. Św. Jana 16

Zamawiam do I. klasy 16. Loterii Państw.  ćwiartek losów  połówek  całych losów

Należność wpłacam na konto czek, P.K.O. Nr. 304761, lub proszę pobrać pocztą.

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

### Wolne posady

**Podróżujący** poszukiwany, któryby przyjął dodatkowo artystyczny metalowy do sprzedania Górnym Śląsku, Oferty p. „Metal” do administracji „Polonii”. 3731 a.

### Poszukują pracy

**SOLIDNY** kupiec poszukuje przedstawiciela (wojażer) do sprzedania metalowych kolodziejnych, deli-katesów. Zgłoszenia do Polonii pod nr. „2475”. 3779 a.

### Stenotypistka

ze znajomością języka polskiego, niemieckiego, stenografii polskiej, obznajomiona z buchocharaktera, poszukuje posady. Zgłoszenia do Polonii pod nr. „2475”. 3779 a.

### ROWER

damski do sprzedania. Głirwicka 1. I. p. mieszkanie p. Jeża. 3811 a.

### Lokale handlowe

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniami z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Polonii pod nr. „3774 a”. 3774 a.

### MIESZKANIE

LEKcje z matematyki, łaciny, literatury i języka polskiego udziela oraz prywatnie przygotowuje do egzaminów. Kazimira Cnoborkowa, Profesorka g. Trażaj Katowice - Plebiscy-str. 23. 3793 a.

### Lokale mieszkalne

**PIEKNE** mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i sienią w Nowej Wsi zamienię na takie same lub 2-pokojowe w Katowicach (za odškodowaniem). Oferty do Polonii pod „O. O. nr. 3804 a.”

### Wolne posady

**ŚLUSARZ-NARZĘDZIARZ** zbeznany z automatem i spawarkami elektrycznymi do fabrykacji ławiczków potrzebny w charakterze przodownika. Oferty „Par” Poznań, Aleja Marcinkowskiego 11 p.: 55.345 3757 a.

### Poszukują pracy

**BUCHALTER** korespondent polski, niemiecki, francuski, angielski; stenograf polski i niemiecki, szuka zajęcia w gędz. popołudniowych i wieczorowych za skromne wynagrodzeniem. Zgł. pod „3805 a” do Polonii. 3850 a.

### MŁODA

inteligentna panna z kilkuletnią praktyką w magazynie mód poszukuje zajęcia w tejże branży. Wiadomość w Polonii pod „I. K.” 3806 a.

### MEBLE

stylowe (Antyki) gabinet i salonik tanio sprzedam Sosnowiec, Towarowa 9. m. 8

### POSZUKUJE

pani ładnie umeblowanego używaniem łazienki gazowej w okolicy ul. Kościuszki, Legionia. Powstańców, Ponia-towskiego lub poblizu. Zgłoszenia pod „A. W.” do Polonii 3737 a.

### MIESZKANIA

sa do wynajęcia od gospodarza. Modrzewów, ulica Henryka 13.

### POSZUKUJE

pielegniarki z ukończonym kursem dla niemowląt z dłuższą praktyką. Oferty do Polonii pod „Pielegniarka”. 3819 a.

### MŁODY

drogista dobrze obznajomiony z kupcami, szczególnie w powiecie rybnickim przyjmie jakiegokolwiek zastępstwo na prowizję. Zgłoszenia do Polonii pod: „Podróżujący”. 3821 a.

### Górnoślązak

lat 40 obeznany z prowadzeniem kultur i ogólnym gospodarstwem leśnym oraz łowiectwem, poszukuje posady leśnego. Oferty do „Polonii” pod: „Leśny”. 3815 a.

### FORTEPIAN

palisandrowy, wiedeńskiej marki, metalowa płyta, struny basowe, nowej w dobrym stanie. Oferty z opisem książki kotłowej nadesłać Dominium Walysz, poczta Wąbrzeźno. 3822 a.

### ZAMIENIE

mieszkanie pokój z kuchnią na takie same lub większe w Katowicach lub okolicy. Zgłoszenia pod „I. I.” 3807 a.

### DWA

mieszkania pod dwa pokoje z kuchnią w nowowbudowanym domu są do wynajęcia. Mysłowice, Kacza 7. 3764 a.

### CHCESZ

otrzymać POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtawska 42. Kurs wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kaligrafii, pisanie na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów. 3626 a

### SEKRETARZ

adwokacki, górnoślązak z długoletnią praktyką, obeznany także z notariatem poszukuje natychmiast posady ewent. w przemyśle. Oferty do Polonii pod „Praktyka nr. 3767 a.”

### SPRZĘDAM

nowo ukończony zabudowania składające się z wyszynku, restauracji składowej i fabrykacji soków położone blisko kopalni i dworca. Cena ca 8000 dolarów. Oferty do Polonii pod „G. G. nr. 3792 a”

### URZĘDNIK

państw. poszukuje do interesu konfekcyjnego, posiadającego około 10.000 zł. lub z towarami. Oferty „Wspólnik”. 3823 a.

### POSZUKUJE

600 złotych na parę miesięcy. Oferty do Polonii pod „Interes” do Polonii 3809 a.

### Przy zakupie

towarów prosimy powołać się na „Polonię”

pieśniarza wstecz i sprowadził go z estrady, aby nie przeszkadzał mowcy.

Z czarnego jak heban nieba zaczęły padać pierwsze krople dżdzu. Nieprzebite ciemności rozjaśniały tylko gryzaki błyskawic... Biały człowiek zrozumiał, że musi się streszczać, jeśli ulewa nie ma mu przerwać wywodów:

— A teraz bracia, chcę wam zwiastować nowinę, jakiej nie oczekiwaliście z pewnością. We wszystkich częściach Jawy wybuchło powstanie. Płoną pałace plantatorów, nienawidzeni koloniści idą pod nóż. Tylko ta, wasza okolica jest spokojna. Bracia! Towarzysze! Nie dajcie się zawstydzić! Dzielcie się wyruszymy na wrogów! Słyszałem, jak ktoś rył z was niepokoił się, czy mamy broń. Tak jest! Mamy ją, choć niewiele. Nim słońce wszędzie będziemy mieć znacznie więcej. O godzinę drogi za Blijatjap kwateruje mały oddział wojska... Jest tego czterdziestu ludzi... To fraszka dla nas... Zaskoczmy ich we śnie... Potem ruszymy na plantacje Pietra! Gdybyśmy wyruszyli naprzód na bungalów Holendra, luna i strzały, przywabiły by żołnierzy i musielibyśmy stoczyć walkę... Poczóż mamy narażać się na strzały, kiedy możemy ich napaść niespodzianie, a potem załatwić swoje rachunki z plantatorem! Towarzysze! Czy chcecie zrzucić jarzmo niewoli? Czy chcecie otrzymać z powrotem waszą ziemię, pola ryżowe, owocowe drzewa, plantacje kawy i domy zbudowane z waszego znoju? Czy chcecie odpoczywać w chłodnym cieniu i spoglądać, jak biali będą na was pracowali? Pytam was, towarzysze! Odpowiedzcie mi!

— Chcemy! chcemy! — zahuczała stłoczona masa krajowców.

— Dobrze więc... Obejmuję nad wami komendę! Od tej chwili jesteście wojskiem i musicie słuchać moich rozkazów! Uwaga teraz! Pulo i Mangu wezmą trzydziestu ludzi i będą się posuwać drogą, aż do rzeki. Rozkazuję wam zrywać wszędzie druty, po których błądzą słowa, słupy przewracać a na rzecze most zerwać. Do świtu macie ukończyć zadanie i przyprowadzić ze sobą jaknajwięcej ludzi z wiosek, leżących przy drodze! Oczekuję waszego powrotu w bungalowie Holendra, jutro przed południem. Pulo, wystąp!

Z ciemności wysunęła się smukła postać narzeczonego Tiji.

— Pulo! Z upoważnienia Związku mianuję cię porucznikiem i oddaję ci komendę nad trzydziestu żołnierzami! Ciebie najokrutniej skrzywdzono, więc tobie przypada zaszczyt rozpoczęcia akcji odwetowej. Słyszałem o tobie bardzo wiele i nie wątpię, że nim południe nadejdzie jutro, przyprowadzisz mi setkę dzielnych młodzieńców.

Młodego zapaleńca niezbyt wprawdzie olśnił „zaszczyt” przewracania słupów telegraficznych i zrywania mostu, lecz pojął natychmiast, że najłżejszy protest wywarłby destrukcyjny wpływ na dyscyplinę świeżych żołnierzy. Wypreżył się tedy i odparł swym dźwięcznym głosem:

# 000 Z CAŁEGO ŚWIATA 000

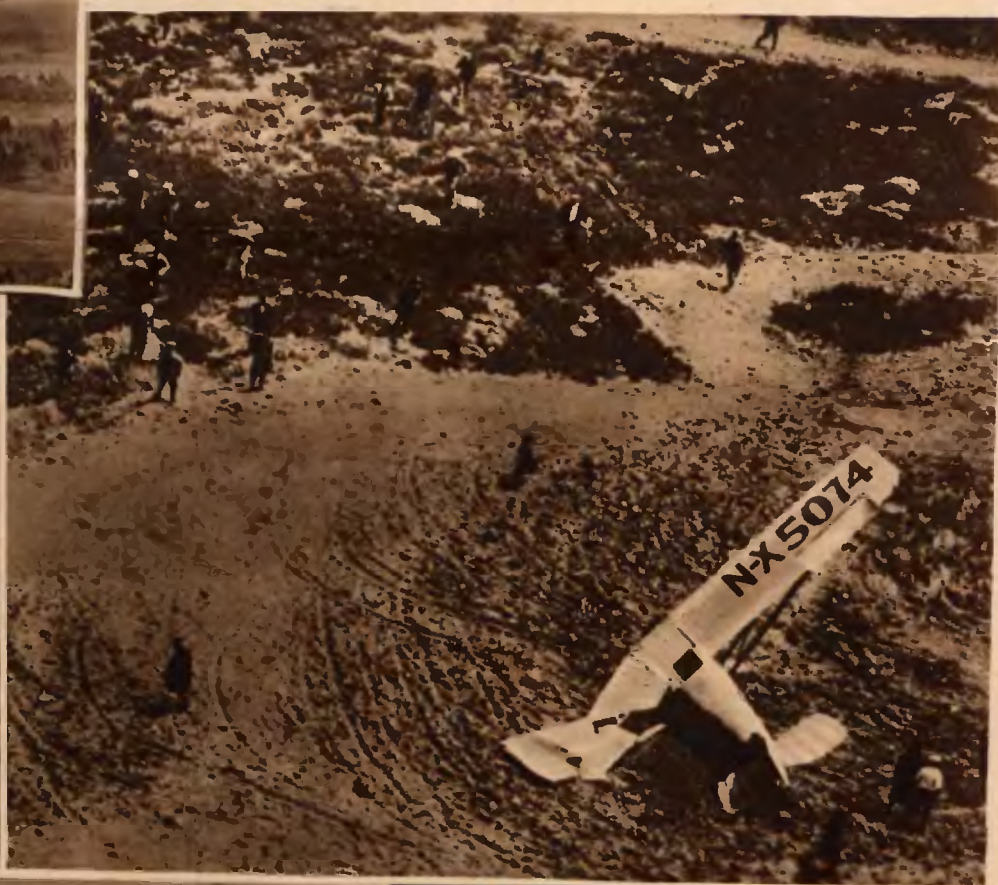


*Dnia 5-go września odbyło się otwarcie VIII. Konferencji Unji Międzynarodowej chemji w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i przedstawicieli Rządu.*

*Na lewo u góry: V. Wycieczka dziennikarzy zagranicznych, która złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.*



*Interesujące zdjęcia z dziedziny lotnictwa. Na lewo: akrobatyczne sztuki wykonywane na samolocie unoszącym się 600 m. nad ziemią. Na lewo u dołu: wystrzelenie za pomocą ciśnienia powietrza samolotu z okrętu wojennego. Ma to ułatwiać start na morzu. Samolot wyrzucony taką kotapultą osiąga odrazu szybkość 90 klm. Zdjęcie u dołu przedstawia katastrofę samolotu bezpośrednio po upadku. Piloci uciekają z obawy przed wybuchem benzyny, zaś ze wszystkich stron zbiegają się ludzie zważeni wypadkiem.*



*Na lewo: Halina Konopacka, która ustanowiła znowu rekord światowy w rzucie dyskiem. U góry drużyna lotewska, która zwyciężyła w międzynarodowym pięcioboju pań w Warszawie. Nr. 6 p. Carlone zwyciężyła indywidualnie.*



*Słynny wynalazca amerykański Edison, w 50 rocznicę wynalazku gramofonu przemawia po raz pierwszy do radja.*

# Przeniesienie cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej

1. Katedra w Kodniu.



2. Msza święta odprawiona przez ks. biskupa Sapię.

3. Ks. biskup Przędziecki udziela błogosławieństwa księdzu unickiemu.

5. Ks. biskup Przędziecki udziela błogosławieństwa papieskiego.

5. Ogólny widok procesji podczas przeniesienia obrazu.

6. Ks. prałat Ryster odczytuje historję obrazu.

